Nr. 162. Wtorek, 20 Lipca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany generale piechoty Jekelfalussy!

Mianuję Pana, na wniosek Mego węgierskiego prezydenta ministrów, ponownie Moim węgierskim Ministrem obrony krajowej, względnie zatwierdzam Pana na tem, także dotychczas zajmowanem stanowisku.

Wiedeń, dnia 7 lipca 1909.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Janowi Miczyńskiemu, tytuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował w etacie fabryk i urzędów zakupna tytoniu sekretarza Karola Nowaka, wicedyrektorem w VII. klasie rangi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował prowadzącego rachunki wspólnych wydatków obu Izb Rady państwa, radcę rachunkowego, Antoniego Biłgorajskiego, starszym radcą rachunkowym.

Rada szkolna krajowa zamianowała Zygmunta Zbijewskiego, asystenta Szkoły przemysłowej w Krakowie, nauczycielem technologii chemicznej w X. klasie rangi w Szkole przemysłowej w Krakowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta cłowego, Bronisława Sokola, oficyałem cłowym w X. klasie rangi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało asystentów cłowych: Bronisława Seję i Jana Dylskiego, oficyałami cłowymi w X. klasie rangi; prowizorycznego asystenta cłowego, Romana Minkusiewicza, tudzież praktykantów cłowych: Michała Woźniakiewicza i Kazimierza Pilszaka, asystentami cłowymi w XI. klasie rangi, wreszcie tytularnego respicyenta straży skarbowej, Kazimierza Szymańskiego, poborcą cłowym przy galicyjskich urzędach cłowych.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała absolwenta szkoły realnej, Jakóba Górkę, absolwentów gimnazyum: Ignacego Pańczyka, Romana Hakallę, Jana Decowskiego, Stanisława Biedronia, Franciszka Chytrosia, Jana Albrychta, Filipa Kumięgę, Edmunda Zimmera, Karola Polašeka, Stanisława Dzierzyńskiego i słuchacza praw, Szczepana Zaczka, praktykantami pocztowymi.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja na dzień 3 września 1909 r.

Miejscem wyboru jest miasto Stryj.

Bliższe postanowienia co do godzin i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą w swoim czasie podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 lipca 1909 l. XVII 4308/8/39 ex. 1909 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych z powodu sprawdzenia zarazy pyska i racic w powiecie borszczowskim, i z dnia 17 lipca 1909 r. l. XVII 4283/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 10 do 17 lipca 1909, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 lipca.

Ze statystyki Galicyi.

Gorzelnictwo i młynarstwo.

„Podręcznik statystyki Galicyi“ dr. T. Pilata (Tom VIII. cz. I.) podaje szczegóły, odnoszące się do gorzelnictwa i młynarstwa na podstawie wykazów z końca r. 1906.

Było wówczas w całym kraju 806 gorzelń, a 1861 młynów.

Co do gorzelń, to najwięcej ich było we wschodnio-galicyjskich powiatach: rawskim (33), buczackim (30), tarnopolskim, trembowelskim i podhajeckim (po 27), zaleszczyckim (26) i borszczowskim (25).

W zachodnich powiatach Galicyi maximum gorzelń wykazują powiaty brzeski i tarnobrzeski (po 16).

We wschodniej Galicyi wcale niema gorzelń 8 powiatów, mianowicie: Turka, Bohorodczany, Peczeniżyn, Kosów, Stary Sambor, Drohobycz, Lwów (miasto) i Zborów; w zachodniej Galicyi jest powiatów takich 4, mianowicie: Kraków (miasto), Myślenice, Łańcut, Grybów.

Co do młynów, to liczba sztucznych jest niestosunkowo mała w porównaniu z liczbą ogólną, gdyż w całej Galicyi mamy ich zaledwie 206 na 1861. Najwięcej młynów sztucznych znajduje się w pow. krakowskim (11); w pow. złoczowskim jest ich 9, w kołomyjskim 8. Po 6 młynów sztucznych naliczono w powiatach jarosławskim, lwowskim i brodzkim; po 7 w nowosądeckim, stryjskim, przemyskim, bobreckim. Żadnego młynu sztucznego niema w 10 powiatach: wadowickim, limanowskim, krośnieńskim, liskim, turczańskim, nadwórniańskim, brzozowskim, drohobyckim, tłumackim, zborowskim.

Najpopularniejszą formą młynarstwa w Galicyi jest dotąd młyn wodny — tego rodzaju bowiem młynów posiadał kraj nasz z końcem r. 1902 ogółem 1.550 — i jedynie w powiatach stołecznych (Lwów, Kraków), jakoteż w powiecie jasielskim nie było ani jednego młyna wodnego.

Maximum — 80 — przypada na powiaty turczański i borszczowski. Młynów 78 toczyło swe koła w pow. buczackim, 74 w zaleszczyckim. Z kolei najwięcej młynów wodnych wykazano w pow. horodeńskim (68), czortkowskim (50), brodzkim (49), rohatyń-

---

11)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

(Ciąg dalszy).

VII.

Granada.

Po całonocnej jeździe koleją zmęczony podróżny z rozkoszą wychodzi na stacyę Baezy, aby odetchnąć powietrzem wiosennego poranku, zmytego deszczem, tym rzadkim gościem wśród wyżyn i Sierrów Kastylii. Zaraz przypominamy sobie, że jesteśmy już w łagodnej i rozkosznej Andaluzyi.

Z Baezy pociągi rozchodzą się na dwie strony: jedna linia biegnie na zachód do stolicy Andaluzyi Sewilli, druga na południe do Granady. Zostawiamy naszych współtowarzyszy; cały pociąg zapchany żądnymi wrażeń uroczystości wielkanocnych sewillskich, i przesiadamy się do prawie pustych wozów, spieszących do Granady. Przerzynamy jakieś okolice łagodnie faliste. I znowu pora obiadowa z popasem na maleńkiej stacyjce, która daje poznać kuchnię andaluzyjską z wyśmienitemi na jakimś aromatycznym soku aloesowym czy kaktusowym, ciastkami. Te epitety aloesu i kaktusu nie znaczą wcale, abym dotarł do tajników kuchni andaluzyjskiej, są raczej refleksem wrażeń istotnie czerpanych z otoczenia roślinnego, gdzie kaktus jest pospolitym żywopłotem, a palma — przydrożnem drzewem.

Skwar południowy żywo podnosi nasze usposobienie. Dosyć wymarzliśmy w Madrycie i Toledo. Pociąg pędzi jakimś wąwozem. Czujemy, że zbliżamy się do doliny i niebawem rozpościera się przed naszym wzrokiem przestronna Vega Granady z miastem u podnóża góry.

Granada miała wziąć swoją nazwę od owocu rozciętego granatu, do którego przyrównano jej trzy dzielnice, z których każda rozłożona jest inaczej. Monte Mauror, wzniesienie ukoronowane starą fortyfikacyą czyli Torres Bernejaro u podnóża znacznie wyższej góry zamkowej; Alhambra, miejsce święte Granady z maurytańskim Akropolem na szczycie, i Albaicyn, ubogie przedmieście, rozsiadłe u stóp Alhambry nad Darro, zanim się połączy z Genilem, rzeką świętą Maurów.

O każdej porze roku i każdego dnia przybysz kieruje swe kroki ku Alhambrze. Jeżeli chce, może się zgubić w cienistych alejach parku, który go wyprowadza aż gdzieś na płaskowzgórze, albo lepiej niech odrazu zwróci się tam, gdzie czerwonawe mury i czworoboczne baszty wskazują położenie cytadeli.

Idzie kolejno brama za bramą, naprzód Puerta Judiciaria, co po arabsku brzmi Bib Charea, czyli Wrota Praw o olbrzymiej podkowie swego łuku, dalej Puerta del Vino, dziś na uboczu od drogi położona, niegdyś główne wejście do zamku, o wdzięcznych ażurowych oknach maurytańskich i rozetach arabeskowych w narożnikach łuków. Jeżeli nie damy się uwieść widokiem bocznej fasady renesansowego pałacu Karola V., a będziemy kroczyli wciąż naprzód aż tam, gdzie czoło góry występuje w głąb doliny, to dotrzemy do Alkazaru, właściwej fortecy arabskiej, która dominuje nad przedmieściem Albaicyn i nad całą Vega Granady. Na tem to miejscu krzyż zatknięty w dniu 2 stycznia 1492 roku obwieścił koniec panowania Maurów w Hiszpanii i na pozór ślepem zrządzeniem losu, lecz w istocie dziwną koleją i zbiegiem zdarzeń, w tym samym roku Krzysztof Kolumb zatknął ten sam krzyż, jako symbol potęgi państwa chrześciańskiego, na przeciwległej półkuli świata na samotnej wyspie Oceanu Atlantyckiego, Guadelupie.

Niewielkie to było państwo maurytańskie, którego królom służyła za stolicę Granada, a za mieszkanie Alhambra. Ani potęga militarna, ani zapał religijny; utrzymywał je jedynie wielki zasób tej cywilizacyi, którą na romadziły dawne rządy kalifów tu na zachodzie w Kordowie, jak i na wschodzie w Bagdadzie, w Aleppo czy w Damaszku. I rozkwitła kultura muzułmańska w dolinie Genilu, w tych samych wiekach, kiedy grube mury i wysokie wieże (beffrois) na zachodzie mogły dawać jedyne bezpieczeństwo ludzkiemu życiu i mieniu. Tutaj do dziś dnia system irygacyi pól mieszkańcy zawdzięczają Maurom, a samo miasto, liczące niegdyś parękroć tysięcy mieszkańców, dzisiaj jest miastem ogłodzonem. „Nie wart posiadać był Granady ten, kto ją utracił“ — wyraził się podobno Karol V., zwiedzając zdobyte przez królów katolickich miasto. Przecież panowanie Maurów przetrwało do dziś dnia na górze Alhambry, a ich Alcazar jest najcenniejszym klejnotem późnej cywilizacyi maurytańskiej.

To życie na Wschodzie szło zdawna odmiennym trybem, aniżeli u nas. Było życiem w całości pod gwiaździstym stropem. Zabierzmy niebo ciemnoszafirowe z nad pałacu arabskiego, a pozostaną z zewnątrz mury spalone czerwone bez kształtu, a na wewnątrz nie odznaczy się ani zieleń ogrodów, ani blask marmurowych kolumn, ani różnobarwne sklepienia sal i krużganków. Architektura mieszkań wschodnich jest cała zwrócona do środka. To samo zresztą przejęli u nich, a może wcześniej jeszcze od Greków i Rzymian — Hiszpanie. Uderza to przy zwiedzaniu Alcazaru, zaraz na wstępie w tak zwanym dziedzińcu mirtowym, arabska nazwa *(Patio de la Alberca)* pochodzi od sadzawki, ocienionej mirtem. Jest to punkt środkowy całego domu, gdzie przyjmowano gości, gdzie czyniły się sądy, wyrokowało prawo. Ztąd nawprost sala głównych przyjęć (sala ambasadorów), na lewo mezquitta, na prawo dziedziniec lwów, a poza nim cały zbytek i przepych pokojów mieszkalnych, alków i korytarzy i małych dziedzińców, ukwieconych i umajonych *(patio Daraxa).* Rzadko potrójne okno na zewnątrz muru, albo wieży, którędy więzień tych komnat mógł spoglądać na mrowie białych domków Albaicynu, lub na szmaragdowe Vegas, lub na iskrzące się w słońcu południa śnieżne szczyty Sierra Nevada. Za to od wnętrza wszystkie komnaty łączą się z portykami lub krużgankami dziedzińca. Tu w cieniu białych kolumn lub w błękitnym półmroku nisz można słuchać szmeru fontanny, tryskającej z paszczy dwunastu lwów apokaliptycznych.

Próżno kusić się o opis Alkazaru Alhambry. Faktycznie żadna klisza fotograficzna, żadne oko rysownika nie uchwyca tysiąca tych szczegółów, z których każdy jest niby zgłoską arabską, a wszystkie razem składają się na jakiś werset koranu. W sali dwu sióstr *(de las dos hermanas),* do której wejście prowadzi prosto z dziedzińca lwów, a przedłużenie kończy się Miradorem z widokiem na ogród Daraxa, jest sklepienie układane, jak zazwyczaj, z drobnych kawałeczków drzewa — zielonych, błękitnych i czerwonych. Przez uwypuklenie i wgłębienie tworzą one, jakby sople stalaktytów, a każdy kawałek jest zupełnie inną kombinacyą barw i linij. Czy można uwierzyć, że na całym stropie jest pięć tysięcy takich komórek, a każda przedstawia sobą całkiem odmienny rysunek? Zabawka dziecinna — mieniący się kalejdoskop — nie wracające się nigdy kształty, iskrzący się baldachim, zkąd ongi zwieszały się wonne kadzielnice i drogocenne lampiony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skim (44), tarnopolskim (41). W 11 powiatach istnieje ponad 30 młynów, w 12 ponad 20, w 13 ponad 10.

Wodnych młynów z tartakiem mamy wedle cytowanego wykazu 92. Pod tym względem stanowczą przewagę uzyskały powiaty zachodnie, gdzie przeróbka materyałów drzewnych z większą, niż na Wschodzie galicyjskim odbywa się intenzywnością. Najwięcej tartaków pracuje w nowotarszczyźnie (8), jakoteż w powiatach brzozowskim, dobromilskim i starosamborskim (po 7).

W przeważnej liczbie powiatów, bo w 49, wcale niema tartaków.

Młynów parowych posiadała Galicya w r. 1906 ogółem 48, rozłożonych na 28 powiatów. Największą ich liczbą pochlubić się może powiat brodzki (7) i sokalski (6).

Młynów pędzonych benzyną lub naftą wykazuje sprawozdanie 47 w 26 powiatach. Maximum przypada na powiaty: zbaraski 7, następnie zaś kamionecki 4. Po 3 takie młyny miały powiaty grodecki i przemyślański.

Dwa młyny elektryczne pracowały w pow. tłumackim i tarnopolskim.

Gazowych młynów było 49 w 23 powiatach (wszystkie we wschodniej Galicyi). Maximum znajdujemy w pow. tarnopolskim 8.

Siła koni poruszała tak samo 49 młynów w 32 powiatach, przyczem najwięcej było ich w tornopolskim (5).

Nad dawnymi wiatrakowymi młynami zawisła stanowczo zagłada. Ocalało ich w całej Galicyi nie więcej nad 24, rozmieszczonych w 17 powiatach. Maximum 4 znajdowało się w sokalskim.

Prasa o nowym kanclerzu Rzeszy niemieckiej.

Donieśliśmy już, że prasa niemiecka przyjęła nominacyę p. Bethmanna-Hollwega na kanclerza Niemiec ogółem dość życzliwie. Nie brak jednakże w jej głosach pewnych zastrzeżeń. Oto np., co pisze z powodu tej nominacyi *Germania,* której głos, jako opinii centrowców, najbardziej jeszcze stosunkowo przychylnych Polakom, najbardziej też nas interesować może.

„Tak samo jak dymisyonowany kanclerz ks. Buelow nie zbiera samych pochwał, wywodzi przytoczony organ, i zbierać ich nie może, tak samo też powołanie dotychczasowego sekretarza stanu Bethmanna-Hollwega na kanclerza nie wzbudza ogólnej radości.

W rzeczy samej ostatni wielki „revirement“ nie jest niczem innem, jak tylko posunięciem na wyższe i najwyższe urzędy państwa. Nie napotykamy w gronie nowych ministrów żadnej osobistości, która już przedtem w służbie „biurokracyi“ nie zajmowałaby poczesnego miejsca. Odnosi się to również i do nowego kanclerza Bethmann-Hollwega, który jako sekretarz stanu spraw wewnętrznych był generalnym zastępcą ks. Buelowa w charakterze jego tak jako kanclerza państwa niemieckiego, jakoteż pruskiego prezydenta ministrów. Bethmann-Hollweg był więc niejako pierwszą osobą, godną posunięcia na miejsce ks. Buelowa. Tak samo jak z nim, stało się i z resztą wysokich urzędników, którzy na wyższe stanowiska powołani zostali. Potwierdza to więc nasze zapatrywania, że ów „wielki revirement“ jest raczej zmianą tylko osób aniżeli systemu, że przeto należy odczekać, w jaki sposób nowo złożony rząd, wobec nowych stosunków i wobec zmiany ugrupowania się stronnictw w parlamencie, dowiedzie czynami, czego chce i co może.

Samo przez się zrozumiałe, że oczy politycznego świata zwrócone są przedewszystkiem na nowego kanclerza Bethmann-Hollwega, jako kierownika rządu w Rzeszy i w Prusach. Nowy kanclerz nie jest „niezapisaną kartą“, o ile przeszłość jego polityczną uwzględnimy, nie jako kierownika, ale wykonawcy polityki swego przełożonego. Nie możemy rozstrzygać, czy tendencyę tej polityki we wszystkich jej szczegółach we własnem przekonaniu pochwalał i z przekonania własnego ją popierał. Publicznie występował zawsze uietylko jako zastępca ks. Buelowa, ale jako zwolennik Buelowa polityki blokowej. Nowy kanclerz nie może się więc dziwić, że z tego punktu widzenia tak przeciwnicy, jak i przyjaciele upadłej polityki bloku patrzeć będą na przyszłą jego działalność polityczną.

Polityczny sąd o nowym kanclerzu trzeba pozostawić przyszłości. Trzeba odczekać, co zdziała własną siłą i z własnej woli, jako kanclerz Rzeszy. A jeżeli tylko, mając niepowodzenia ks. Buelowa przed oczami, za cel sobie wytknie, by w zgodzie pracować z parlamentem i Sejmem i starać się o dobro państwa, może liczyć, że na poparciu mu nie zabraknie“.

To „jeżeli“ oczywiście mieści w sobie warunek niezbyt łatwy do spełnienia i nowy kanclerz z pewnością nie będzie miał przed sobą różami wyścielonej drogi. Każde bowiem ze stronnictw zgłasza swe „jeżeli“, od których aż jeży się naokoło. To też nie dziw, że są pisma, które — jak n. p. wspomniany już przez nas przed kilku dniami *Munh. Gen. Anz.* twierdzą już obecnie, że p. Bethmann-Hollweg nie zagrzeje długo miejsca na fotelu kanclerskim.

Przy sposobności zaznaczyć wypada w najogólniejszych bodaj zarysach stanowisko, jakie wobec nowego kanclerza zajęły pisma zagraniczne.

Prasa francuska wita nowego kanclerza na ogół sympatycznie i sądzi, że ks. Buelow został usunięty, ponieważ cesarz chce polityką zagraniczną kierować samodzielnie. *Gaulois* pisze, że to Francyi nie zaszkodzi. *Echo de Paris* twierdzi, że nieprzyjacielem ks. Buelowa był następca tronu, który o jego polityce mawiał, że jest polityką linoskoka. *Figaro* wyraża zadowolenie z powodu, że cesarz prowadzić będzie politykę zagraniczną, o nowym kanclerzu pisze, że jako człowiek interesu będzie umiał obchodzić się z ludźmi. Socyalistyczna *Humanité* wyraża przekonanie, że Niemcy stają się pomału państwem parlamentarnem i że to byłoby najlepszą gwarancyą pokoju europejskiego.

Prasa angielska omawia zmianę w kanclerstwie w tonie spokojnym i rzeczowym. Zdania o ks. Buelowie są różne. Najniekorzystniej wyraża się *Times*, pisząc, że książę Buelow nie sprawiał wrażenia wielkiego męża stanu. Miał on słabość uwidoczniającą się coraz bardziej do olśniewania zewnętrznymi efektami; czy polityka Bethmanna pójdzie innym torem, o tem pouczy przyszłość, zależeć ona będzie głównie od tego, czy znowu odżyją rządy osobiste cesarza. Sąd o Bethmannie wyraża prasa angielska z wielką rezerwą.

We Włoszech zmianę w kanclerstwie niemieckiem przyjęto obojętnie. Deputowany prof. Torre, przyjaciel osobisty Tittoniego, powiedział korespondentowi rzymskiemu *Berl. Tageblatt*, że Buelow był wrogiem Włoch, dla których żywił tylko sympatye historyczne i estetyczne. Niczego on nie uczynił, ażeby pomiędzy Włochami a Niemcami zadzierzgnąć ściślejsze węzły przyjaźni politycznej. O polityce przyszłego kanclerza wyraził się następująco: W ogólnych zarysach polityka zagraniczna Niemiec pozostanie tą samą, zresztą Bethmanna w Rzymie wcale nie znamy, ażeby o nim wydać sąd słuszny. O kierunku polityki zagranicznej rozstrzyga cesarz, i Bethmann tak samo, jak Buelow będzie wykonawcą tej polityki.

Pisma włoskie wyrażają zgodnie opinię, że w polityce zagranicznej Niemiec nic się nie zmieni.

Z prasy rossyjskiej przytaczamy przedewszystkiem *Now. Ruś*, upatrującą w nominacyi Bethmann-Hollwega kanclerzem zwrot na prawo, na co Rossya szczególną powinna zwrócić uwagę, ponieważ oznacza to podwyższenie niedalekie ceł na produkty rolne Rossyi.

Organ Suworina starszego, *Nowoje Wremia*, twierdzi, że nowego kanclerza uważają w kołach mu bliskich za zwolennika porozumienia z Anglią i utrzymania najserdeczniejszych stosunków z Austro-Węgrami.

Z pod berła rossyjskiego.

(Dalszy ciąg „Wrażeń warszawskich“ p. Fiedorowa w petersburskiem Słowie. — *Votum separatum* p. Mieńszikowa).

„Polacy wyrzekli się już polityki romantyzmu i nadziei przywrócenia Królestwa Polskiego za pomocą rewolucyi — pisze w dalszym ciągu swych wrażeń warszawskich b. minister Fiedorow. — Stwierdzają to jednomyślnie — z pewnemi zastrzeżeniami — zarówno ugodowcy, jak i narodowi demokraci.

„Powstanie w r. 1863 ostatecznie otrzeźwiło Polaków; od tego czasu zaczyna się „praca organiczna“, poczem ugodowcy za pomocą polityki pojednawczej, próbowali skłonić rząd petersburski do zejścia z fałszywej drogi przymusowego russyfikowania Polski. Lecz tę politykę — według słów p. Dmowskiego — spotkał cios śmiertelny, właśnie „z tej strony, do której stronnictwo ugodowców wyciągało rękę“. I broszura p. Piltza o polityce rossyjskiej w Polsce, zawiera istotnie mnóstwo ciężkich zarzutów pod adresem rządu, który uporczywie broniąc zupełnie beznadziejnej pozycyi, nie umiał skorzystać w swoim czasie z przychylnego nastroju społeczeństwa polskiego. Punkt ciężkości kwestyi narodowego odrodzenia Polski istotnie tkwi — jak słusznie twierdzi p. Roman Dmowski — w samym narodzie polskim i kwestyi tej największą usługę oddał jeden z wielkich patryotów rossyjskich — Milutin.

„Uznając to, błędnie pp. narodowi demokraci przypuszczają, że reforma ta podjęta była przez Milutina w celu zrussyfikowania ludu polskiego. Byłoby wielkim błędem przypuszczać, że tej miary mąż stanu, jak Milutin, mógł wpaść w zasadniczą sprzeczność z samym sobą. Całą nadzieję w przyszłe odrodzenie Rossyi Milutin widział w oswobodzeniu włościan od poddaństwa i uwłaszczeniu ich i całą duszę włożył w tę sprawę. Taka wiara w siłę duchową ludu, w jego cechy narodowe, usuwa wszelkie podejrzenia, aby Milutin mógł odmawiać tych cech ludowi polskiemu. Jeżeli zaś tak jest istotnie, to słuszniej będzie mniemać, że służył on świadomie i ludowi polskiemu w przeświadczeniu, że to będzie z korzyścią dla samej Rossyi; po zdobyciu odpowiedniego uświadomienia, oba narody zdołają się łatwiej porozumieć co do jednolitej i zgodnej polityki słowiańskiej, aniżeli to mogłyby zrobić nieraz oderwane od gleby rodzinnej wyższe warstwy obu narodów.

„W tym wypadku Rossya przyłożyła swą rękę do sprawy polskiej i wniosła do niej cząstkę swojego duchowego *ja*; w chwili przełomu w prądach polskich i rozpoczynającego się rozumnego ciążenia wzajemnego ku sobie

---

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

XVI.

(Ciąg dalszy).

Tego wieczora nie było przedstawienia a było jeszcze zawcześnie iść do Cateriny. Adone wszedł więc do sali teatralnej, zrobił trochę porządku, a potem wrócił do drzwi, któremi wchodzili artyści. I zobaczył przejeżdżającego na rowerze tęgiego młodzieńca z blond włosami, który przy kracie zeskoczył. Był to prawdopodobnie jeden ze zwykłych gości margrabiny, zapewne zaproszony na obiad i Magdalena będzie dziś wieczorem z nim kokietować!

Jusfin otworzył bramę i oznajmił bez wątpienia gościowi, że panie były w kościele, bo gruby młodzieniec oddał swój bicykl dawnemu strzelcowi i skierował się ku zamkowemu portalowi. Adone pogonił za nim oczami. Ten młodzieniec z czerwoną twarzą, z zakręconymi do góry wąsikami, z oczami, przysłoniętemi nieco ciężką powieką, wyglądał na człowieka szczęśliwego, na zdobywcę. I Adone doznał napadu złego humoru i niezadowolenia, jakiego nigdy dotychczas nie doświadczał. Czyżby był zazdrosny o tego nieznajomego?

Poszedł następnie do Cateriny, gdzie śmiał się i paplał więcej niż kiedykolwiek; a gdy ona zabawiała się naśladowaniem z zadziwiającą dokładnością ruchów i głosu aktorów, grających „Tyrana z Paduy“, rzekł do starej:

— Babciu, powinniście jej pozwolić grać komedyę, Widzicie, jak świetnie do tego się bierze!

Ale la Suppèi potrząsnęła tylko głową i mruknęła coś niezrozumiale.

— Pozwólcie jej przynajmniej pójść na przedstawienie. Jutro będzie jeszcze ładniej niż zwykle: będziemy mieli fanfarę i prawdopodobnie panna Dargenti znowu przyjdzie....

Ale natychmiast przestraszył się, że może się zdradził z pragnieniem zobaczenia tej panny i aby zmylić trop, dodał:

— Będziemy mieli także panie z Cicognara i z Casal-Belloto....

— Ubiorę się w moją piękną błękitną suknię! — rzekła Caterina.

— Nie, moje serce — zaprotestowała stara. — Nie codzień święto!

Caterina odpowiedziała z żywością, a la Suppèi zagroziła, że dostanie policzek. Wtedy Adone, chcąc załagodzić sprzeczkę, powiedział żartem, że przyjdzie ukradkiem zabrać Caterinę wtedy, gdy babka będzie spała.

— Ty wiesz, moje serce, że ja śpię z otwartemi oczami! — chwaliła się stara. — Jak źle robisz, ja wiem o tem; jak robisz dobrze, wiem także. Moja dusza snuje się wokoło ciebie, jak błędny ognik.

— Mój Boże, przerażacie mnie! — zawołał, wybuchając śmiechem.

— Tak, tak! — wyjaśniła, podnosząc swój kij. — Gdy źle czynimy, bezwątpienia błędny ognik snuje się wokoło nas; a tym błędnym ognikiem, moje serce, jest nasze sumienie, tak, nasze poczciwe sumienie!

I uniosła kapelusz w górę, jakby kłaniając się niewidzialnemu duchowi.

Dni kilka minęło. Adone, chociaż przekonany, że oczy są na to, aby patrzeć, wahał się jednakże podnosić je na Magdalenę, gdy ją spotykał na placu przed kościołem, albo w staroświeckiej karocy babki. Zresztą, ona także nie patrzyła na niego. Ta panienka wydawała się nie patrzeć na nikogo i nie widzieć nikogo. Pani Marya, nauczycielka, patrzyła i kłaniała się w imieniu margrabiny i swojej uczenicy.

Pewnego wieczora, pogardliwa panienka pokazała się znowu w teatrze. Była w towarzystwie dwu panów i młodej panny, którzy byli w gościnie w zamku. Wszyscy czworo byli biało ubrani; i teatr przybrał inny pozór, zrobiło się weselej, jaśniej, skoro ta elegancka i wyperfumowana grupa przeszła przez próg. Artyści także okazali większą werwę. Jedynie tylko Adone grał źle, jakby skutkiem tajemnego rozgoryczenia.

Tego wieczora matka jego była obecna na przedstawieniu z Ewą i Reno, którego szare oczy dziko nieco patrzące, nie oderwały się ani na chwilę od brata. Otóż Adone, bezwątpienia nie wstydził się swojej rodziny; ale obecność tej biednej matki i nieszczęśliwego braciszka musiała mu mimowoli przypominać skromność jego stanowiska i smutne warunki życia.

I mówił sobie:

„Czas już, żeby się to skończyło. Po co mam się poniżać do tej roli błazna? Czyż mam obowiązek bawić tych znakomitych gości? Drwię sobie z nich!“

Nie raczył ani spojrzeć na parter. Gdy Celesta ukazała się na scenie ze wspaniałymi swymi rozpuszczonymi włosami, z twarzą artystycznie podmalowaną, postanowił sobie okazać się względem niej pełen namiętności; ale zauważył natychmiast, że córka tyrana z Padwy przyciąga oczy „znakomitych gości“ i że ona ze swojej strony raczy patrzeć na jednego z nich z widoczną uprzejmością. Wtedy Adone, zachęcony przykładem, zaczął się przypatrywać pannie Dargenti.

Miała spuszczone powieki, minę roztargnioną. Lecz nagle, jakby pociągana daleką światłością, podłużne, czarujące oczy podniosły się i pobiegły na spotkanie wzroku, który je szukał. Adone zdawało się nagle, że omdleje, tak przenikliwy był błysk tych oczu. Przymknął swoje, otworzył je znowu, popatrzył w inną stronę; ale ciągle i wszędzie widział za sobą goniący wzrok Maddaleny. I gdy pod wpływem tych magnetycznych źrenić znowu na nią spojrzał, ona znowu odpowiedziała na to pełne zachwytu spojrzenie.

Nazajutrz znowu ją zobaczył.

Prawie codziennie chodziła odwiedzać starą siostrę proboszcza. Ale pomimo. że była sama jedna na środku placu przed kościołem, nie śmiał oczu na niej zatrzymać, doznawał rodzaju opętania, na co się składały wyrzuty sumienia, obawa i pragnienie.

Przypuszczał, że Maddalena go kocha, ale go to nie cieszyło. Odczuwał dla niej wielką litość. I mówił sobie:

„Czyż ona nie wie, że jestem z inną związany? Czyż ona nie wie, że mi nie wolno zalecać się do niej, nawet przelotnie? Niechże zachowa swoje kokieterye dla ludzi ze swojego świata! Ja nie jestem z tej samej rasy co ona; a jeżeli jest kapryśna, nie jest to jeszcze dostatecznym powodem, abym ja także był kapryśny“.

W pewnych chwilach wyobrażał sobie, że jeżeli Maddalena mu się przypatrywała, to było właśnie wskutek upodobania w kontrastach: ona bogata, on ubogi, ona szlachcianka, on człowiek z gminu“.

„Ach! wszystkie kobiety są romansowe, szczególniej w wieku Maddaleny! Lubią niezwykłe sytuacye, sentymentalne przygody“.

Zdanie, które sobie o niej wytworzył, zmieniało się co chwila; czasami uważał ją za naiwną dziewczynkę, a czasami podejrzywał, że jest trochę narwana, jak wszyscy Dargenti. Tak, patrzyła na niego tylko dla tego, że taka fantazya przyszła jej do głowy, aby się rozerwać! Ta myśl upokarzała Adone; ale lubował się w swojem cierpieniu i cieszył się, że jest to karą za przelotną chęć sprzeniewierzenia się Caterinie.

Noce już poczynały być chłodne i czasami, wracając od Cateriny, widział się otoczony mgłą lekką, przejrzystą, przez którą można było jeszcze spostrzedz gwiazdy. Szare opary unosiły się nad rzeką, na polach; i wyobrażał sobie, że idzie nie przez groblę, ale po moście przechodzącym po olbrzymim krągłym stawie; i zdawało mu się, że na każdym końcu tego stawu ukazują się dwa widma, które go przyciągają ku sobie magiczną siłą; i chodził od jednego do drugiego, jak czółenko, przędzące szarą przędzę jego nieużytecznego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tych narodów bratnich, nie wadzi przypomnieć o tem i powiedzieć prosto i otwarcie.

„Polscy działacze polityczni w obecnej chwili zupełnie słusznie przypisują szczególnie wielką wagę wzmagającemu się poczuciu narodowemu, mocno osiadłego na roli ludu polskiego: jego polityka — z samej natury przywiązanego do ziemi włościaństwa — będzie realna. Trafnie oceniając stan rzeczy, że, chociaż niewesoło się przedstawia teraźniejszość, lecz bądź co bądź, stało się już coś, czego nie można odebrać, — uświęcona aktem z d. 30 października i uznaniem prawa jednostki w Rossyi, możność jawnej, legalnej walki o swoje prawa,—najwybitniejsi patryoci polscy uważają, że zadanie najbliższej przyszłości polega na szerokiem skorzystaniu z tego prawa.

„I my znajdujemy się w tem samem położeniu. Zadanie naszego społeczeństwa także tkwi w duchowem i politycznem samowyrobieniu się w nieustannej legalnej walce o swoje prawa, poczynając od prawa godniejszego istnienia. I w tym duchu wszelkie prawo, poczynając od prawa związków, powinno być zużytkowane szeroko zarówno w celach kulturalnych, jako też ekonomicznych i politycznych. Dla wywalczenia zaś lepszego istnienia każdego z nas i całej Rossyi, powinniśmy się nauczyć działać wspólnie, pracując nieustannie tam, gdzie warunki ogólne na to pozwalają, i domagając się i broniąc swojego prawa tam, gdzie ustawy dają nam możność stawiania żądań i bronienia swoich praw.

„Zarazem nie może chyba ulegać wątpliwości, że dzisiejsza polityka rossyjska, polityka narodu rossyjskiego, nigdy nie będzie się opierała na odmawianiu narodowi polskiemu prawa do wyrokowania o swoich losach, przedewszystkiem dlatego, że byłoby to w sprzeczności z historycznemi zadaniami narodowemi Rossyi, które są zadaniami słowiańskiemi. To też miał wielką słuszność Bismarck, który uważał ruch liberalny w Rossyi, za ruch sprzyjający zbliżeniu rossyjsko-polskiemu i zawsze, z punktu widzenia interesów niemieckich, obawiał się tego ruchu. Tych samych zupełnie poglądów trzymają się i dzisiejsi kierownicy niemieckiej polityki zagranicznej.

„Niechaj tylko Polacy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że rossyjska polityka społeczna, przy pewnych warunkach, które realnie wskazują historyczne stosunki wzajemne, — może iść ręka w rękę z interesami narodu polskiego, bez żadnej szkody dla interesów narodu rossyjskiego i całej słowiańszczyzny, a stanie się dla nich jasną ta polityka, której trzymać się powinni przedstawiciele społeczeństwa polskiego w rossyjskich ciałach prawodawczych. To polityka bezpośredniego udziału w sprawach rossyjskiego budownictwa państwowego, polityka popierania i pomagania wszystkiemu, co może się przyczynić do odrodzenia Rossyi i utrwalenia jej ustroju konstytucyjnego. Na tę drogę w ostatnich czasach wchodzą przedstawiciele Koła polskiego, pomimo uporczywie fałszywej polityki rządu wobec Królestwa Polskiego. A droga ta zdobywa sobie uznanie i w polskich kołach politycznych“.

*

P. Mieńszikow, wystraszony widocznie „aneksyą“ zwycięstwa pod Połtawą „przez wszelkiego rodzaju buntowników“ i zrobieniem z Piotra Wielkiego pierwszego „kadeta“, postanowił reagować i dowieść, iż właściwie ani zwycięstwo połtawskie nie było wcale wypadkiem nadzwyczajnym i nie stanowiło punktu zwrotnego w historyi Rossyi, ani Piotr Wielki nie położył znowu tak wielkich zasług. „Główna zasługa Piotra Wielkiego — pisze Mieńszikow — wcale nie polega na tem, „iż przebił okno na Europę“, stworzył flotę i zreformował ustrój wewnętrzny Rossyi“. Przeciwnie, wszystkie te czyny były raczej szkodliwe dla Rossyi. Naprzykład przeniesienie stolicy „za granicę na ziemię szwedzką“ było stanowczo omyłką. Gdyby te olbrzymie środki, które zostały zmarnowane na zbudowanie nowej stolicy, zostały obrócone na podniesienie Moskwy, „to naturalne centrum państwa byłoby silniejsze parokrotnie i wytworzyłby się narodowy ustrój państwowy“.

Również korzyści „zbliżenia się do Europy“ zostały przesadzone. Pewne zbliżenie się było oczywiście konieczne, ale istniało już oddawna. Stosunki z Europą, nawiązane na lat 400 przed Piotrem przez wielki Nowogród, rozwijały się stale, chociaż powoli i nie było gwałtownej potrzeby dostawania się do morza. „I teraz, po dwustu latach — pisze Mieńszikow — trzeba przyznać, że żadna konieczność życiowa nie zmuszała nas do zdobywania portów. Mamy porty, ale nie mamy przecież dotychczas floty handlowej“. Przenosząc stolicę nad morze, Piotr Wielki oddał większą przysługę cudzoziemcom i „inorodcom“, niż Rossyanom“; stworzył dla nich przejście, przez które wdarli się do Rossyi i zawojowali ją ekonomicznie.

„Jeszcze mniej korzyści przyniosło Rossyi — pisze Mieńszikow — zbliżenie się do Zachodu w sferze tak zwanej oświaty“. — Oświata, o ile ma przynieść korzyści, musi być zgodną z duchem narodu, Piotr Wielki zaś przenosił na zupełnie nienadający się grunt oświatę zachodnią i do tego nie „tę pracowitą, trzeźwą, protestancką, lecz marzycielską rzymsko-katolicką“. W rezultacie Piotr stworzył tylko pozory kultury i oświaty, gdyż oświata zachodnia na gruncie obcym dla niej nie mogła zapuścić głęboko korzeni, ale zniszczył zarodki kultury swojskiej. — Gdyby Moskwa pozostała nadal stolicą państwa i gdyby nie wprowadzono gwałtem kultury obcej, to rozwinęłaby się swojska, „równie silna i niezależna jak angielska“.

Jedyną prawdziwą zasługą Piotra Wielkiego jest to, „że nauczył Rossyę wojować“. Ale i tutaj geniusz Piotra nie odgrywał prawie wcale roli, zasługa jego polega tylko na tem, iż posiadał „upór i stanowczość“. Rossya i wcześniej umiała już wojować, czego dowodem są wojny z Polską i Mongołami. Wprawdzie w sztuce wojennej pozostawała zawsze w tyle, ale jest to już stała wada Rossyi, która istnieje do dnia dzisiejszego. Rossya nie umiała tylko wojować systematycznie i uporczywie i tego właśnie nauczył ją Piotr Wielki, który zdobył się na energię prowadzenia wojny 20 lat, dzięki czemu Rossya zdobyła się na porządną armię o wiele wcześniej, ponieważ „gdyby nie było Piotra, to Rossya przekształcałaby swoją armię na wzór europejski, ale robiłaby to bardzo powoli“.

Jednak i pod tym względem osobistą zasługę Piotra Wielkiego Mieńszikow sprowadza do zera, przypisując wszystko siłom zewnętrznym w postaci Karola XII. „Gdyby — pisze — na tronie szwedzkim siedział jakiś małoduszny król, Piotr bez wysiłku zawładnąłby ujściem Newy i zawarłby pokój. Nie byłoby wcale „wielkiej północnej wojny“, Piotr nie potrzebowałby robić wysiłków heroicznych, nie potrzebowałby musztrować swej armii, pędzać jej tysiące wiorst marszami w ciągu wielu lat. W rezultacie wojska rossyjskie pozostałyby nie przygotowane do wojny. Liczna „armia czasów pokojowych“ nie umiałaby wojować. Prezentująca się pięknie na musztrach i paradach, oszukiwałaby oko swego cesarza i przykrywałaby sobą, jak parawanem, bezbronność kraju. Po śmierci Piotra, jego łatwa zdobycz byłaby odebrana i historya nasza dreptałaby dalej na miejscu, aż do jakiejś katastrofy. Na wielkie szczęście Rossyi byliśmy bici. Przy innym cesarzu byłoby to początkiem nieszczęścia — przy Piotrze było szczęściem. Nawet rozbity pod Połtawą wojowałby dalej. Do jakiego czasu? — zapyta czytelnik. Aż do zwycięstwa — odpowiem. Właśnie ten upór, ta energia, odwaga wzięcia na siebie odpowiedzialności przed Bogiem i historyą za długą wojnę, stanowi wielką zasługę Piotra“.

Piotr Wielki zostawił swym potomnym tylko jeden testament: zwyciężać zawsze na wojnie, gdyż naród, który „zwycięża w boju, zwycięża i podczas pokoju“. Zdaniem Mieńszikowa, cała działalność Piotra zmierzała tylko do tego, żeby „nauczyć Rossyę zwyciężać“. Przeprowadzając swoje reformy, miał on na widoku tylko ten cel, o resztę się nie troszczył. Mieńszikow wyraźnie stara się dowieść, że wszelkie przypisywanie Piotrowi Wielkiemu dążności reformatorskich w duchu europejskim, a tembardziej jakichś sympatyj dla „nowinek“ nie ma sensu. „Piotr powiedział tylko — kończy Mieńszikow — nie zarzucajcie kształcenia się w sztuce wojennej! Idźcie zawsze w tej sztuce na czele narodów, nie z tyłu! Reszta sama się złoży. Oto myśl Piotra Wielkiego. Oto, do czego Rossya, rozumiejąca Piotra, powinna powrócić!“

Wydarzenia w Persyi.

Z Teheranu donoszą: Szach przybył konno dnia 17 b. m. w towarzystwie swoich dzieci do poselstwa rossyjskiego, gdzie powitał go rossyjski zastępca i personal poselstwa. Zaraz po przyjeździe szacha przybyli angielscy spahisi. Jeden spahis i jeden kozak stanęli na straży przed komnatą szacha. Z rossyjskiego poselstwa powiewają flagi: rossyjska i angielska. Przenoszenie przedmiotów, należących do szacha, z pałacu do rossyjskiego poselstwa trwało całą noc. Około 500 żołnierzy i wielka liczba służby szacha znalazła pomieszczenie w poselstwie.

W mieście panuje spokój. Sipahdar przy pomocy kozaków wykonuje zarządzenia, celem przywrócenia porządku i celem ochrony zagranicznych poddanych.

Dragomani poselstw angielskiego i rossyjskiego udali się do parlamentu, aby dowiedzieć się, jaki los czeka brygadę kozaków. Przywódcy nacyonalistów oświadczyli, że brygada może zatrzymać broń i także może zostać Lachow, ale brygada będzie bezpośrednio poddana ministerstwu wojny i złączona z innem wojskiem. Utworzony będzie rząd prowizoryczny, w którego skład wejdzie Sipahdar.

Wojsko rossyjskie przybyło dnia 16 b. m. rano do Kaswinu, ale prawdopodobnie niezwłocznie odejdzie ztamtąd z powrotem, bo obecność jego w Teheranie nie jest potrzebna.

W kołach rządowych rossyjskich zapewniają, że Rossya mieszać się nie będzie do wewnętrznych spraw Persyi i poprzestanie jedynie na stanowisku bacznego obserwatora, strzegącego swych materyalnych interesów.

*

W doniesieniach pism niemieckich znajdujemy następujące szczegóły o zakończeniu walk w Teheranie.

W nocy z czwartku na piątek, kiedy wojska szacha zostały pobite, szach z resztą sił, jakie miał do rozporządzenia, zamierzał obejść rewolucyonistów i zaatakować ich tyły — wojsko jednak odmówiło szachowi posłuszeństwa. Wobec tego nie pozostawało mu nic innego, jak tylko spiesznie schronić się pod opiekę któregoś z poselstw.

Szach udał się do letniej rezydencyi posła rossyjskiego. Właściwego posła rossyjskiego w Teheranie obecnie niema; jest jedynie tymczasowy kierownik misyi, Sablin. Mianowany w miejsce Hartwiga p. Koziełło-Poklewski, Polak, dawny sekretarz ambasady w Londynie, nie zdążył przybyć jeszcze na miejsce.

Pałacyk w tej chwili otoczono silnym kordonem kozaków, a na bramie wywieszono flagi rossyjską i angielską na znak, iż szach znajduje się pod opieką obu tych mocarstw.

Przedstawiciele Rossyi i Anglii udali się wkrótce do obozu rewolucyjnego, aby doprowadzić do skutku konferencyę przywódcy powstańców z pułkownikiem Lachowem, pełnomocnikiem szacha.

Konferencya ta odbyła się w gmachu Banku rossyjskiego, poczem przeniosła się do medżilisu.

Gdy Lachow wjeżdżał do bramy Banku, jakiś człowiek rzucił się na niego, lecz straż położyła napastnika trupem.

Strzały słychać było na placu, gdzie zebrane tłumy przypuszczały, że jedna ze stron popełniła zdradę, wskutek czego omal nie przyszło znów do krwawej bitwy w tłumie. Dopiero gdy Lachow i Sipahdar ukazali się na balkonie, ludność uspokoiła się.

Wynik rokowań był ten, że Lachow objął prefekturę policyi w Teheranie, Sipahdar zaś gubernatorstwo i ministerstwo wojny.

*

Wobec możliwości zmiany na tronie perskim — szach bowiem, być może, ustąpi — podają pisma o domu cesarskim Persyi następujące reminiscencye historyczne:

Panujący obecnie władca tego kraju należy do dynastyi Kadżarów, która od roku 1794 utrzymuje się na tronie. Kadżarowie, plemię turecko-tatarskie, przybyli do Persyi w XIII. w. na falach potopu turańskiego, krwawymi śladami Dżengis-chana. Siedzibę obrali sobie na północnej rubieży Iranu. Wypadki związały ich z okrutnym Timurem i jego następcami, którzy szczególne upodobanie znajdowali w kąpaniu się we krwi ludzkiej. Po irańskich Sefevidach, żarliwych wyznawcach szyityzmu, filarach jego potęgi, zawładnął Persyą turańczyk Kerim chan, roztropny władca, któremu kraj zawdzięczał długie lata rozwoju w pokoju i dobrobycie. Pod koniec jego panowania występuje po raz pierwszy szczep Kadżarów w osobie Mahometa Hassana z Masendaran z pretensyami do tronu. Ale Mahomet Hassan podniósłszy bunt, poległ w boju i Kadżarowie stają się znowu wiernymi wasalami prawowitego władcy.

Śmierć Kerima rozpętała nad Persyą burzę. Najstarszy ze szczepu Kadżarów Aga Mahomet chan, podstępem i okrucieństwem osiągnął, czego nie udało się dokonać Hassanowi: zawładnął Teheranem i państwem. Okrutnik, kierujący się jedynie samolubstwem, założyciel kadżarskiej dynastyi padł pod sztyletami dwu swych niewolników przybocznych, skazanych przezeń na śmierć.

Objął po nim berło wyuzdany Feth Ali Szach, ten sam, który 9 lat niefortunnej wojny z Rossyą zakończył w r. 1818 sromotnym traktatem w Gilistanie.

Trzeci z rzędu Kadżar, Mahomet III. odznaczał się ogromną chciwością.

W r. 1848 po jego śmierci objął rządy Nasr Eddin. Umiał on zręcznie wyzyskać względy zarówno Rossyi, jak Anglii — dwu potencyj ubiegających się o wpływy nad Persyą. Wdawszy się w walkę z sektą Babistów, padł ofiarą jej spisku.

W maju 1896 wstąpił na tron drugi syn jego Muzaffer Eddin, zmarły d. 9 stycznia 1907.

Panujący obecnie Mahomet Ali jest jego synem i jako szósty z Kadżarów zasiada na tronie.

Jeżeli pogłoski sprawdzą się, ustąpi on miejsca nieletniemu swemu synowi, Achmedowi Mirzy, w imieniu którego sprawowałaby rządy na razie regencya.

KRONIKA.

Lwów, 19 lipca.

— **Kalendarz.**

Wtorek (20 lipca):

Oresława i Kasyana. — Czesława. — Ftomy prep.

Wschód słońca o godzinie 3·38 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.

— **JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni,** wyjechał na 4 tygodni do Radziechowa.

(ż) **Z kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł starszego komisarza budownictwa, Bronisława Zangena, zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi w Czerniowcach, na jego własną prośbę, do okręgu dyrekcyi kolei Północnej.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęty został Władysław Miarczyński, jako asystent budownictwa i przydzielony do sekcyi konserwacyi w Podwołoczyskach, a Abraham Ornstein, jako bezpłatny wolontaryusz dla urzędu ruchu w Stryju. Dalej przeniesieni zostali: oficyał Stanisław Przylibski z Podzamcza do dyrekcyi we Lwowie; manipulantka Emma Chechłowska z Sambora do Tarnopola, oraz asystent Stanisław Mazur, z Podzamcza do Sambora. Nakoniec zamianowani zostali aspirantami następujący wolontaryusze: Alfons Orell w Podzamczu; Michał Łytwak w Jarosławiu; Stanisław Tarczyński w Jarosławiu; Zygmunt Kiełb we Lwowie; Stefan Filipowicz we Lwowie; Stanisław Tomek w Zagórzu; Władysław Smalec w Drohobyczu; Mieczysław Borowiecki w Borysławiu; Jan Hermann w Jeziernej; Aleksander Pastuszek w Łańcucie; Tadeusz Hoszard w Sądowej Wiszni; Kazimierz Szaynowski w Oleszycach; Jan Wiącek w Lubaczowie; Jan Szybalski w Mikołajowie-Drohowyżu; Michał Kuc w Radymnie i Kazimierz Stanek w Lisku-Łukawicy.

— **Nadanie prawa publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał I. klasie prywatnego gimnazyum realnego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Białej na rok 1908/1909 prawo publiczności.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Ludwik Können, komendant 30 p. p., zamianowany został komendantem 44 brygady piechoty, a pułkownik Gustaw Seydl z 30 p. p., komendantem tego pułku.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Raab, koncypient adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie dziś, w poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym trzy bardzo ważne sprawy: 1. Budowa Pałacu sztuki (ref. r. Pawlewski), 2. Wystawa Grunwaldzka w. 1910 we Lwowie (ref. dr. Rutowski) i 3. Jubileusz J. Słowackiego (ref. r. Biechoński).

— **Konkurs na stypedyum.** Na rok szk. 1909/10 nadane będzie stypendyum fryburskie z fundacyi ks. Czartoryskich w kwocie 1200 franków rocznie, przeznaczone dla zwyczajnego ucznia Uniwersytetu, Polaka, religii rzym.-katol., który poświęca się naukom humanistycznym, a pragnie uzupełnić swe studya na Uniwersytecie fryburskim, w Szwajcaryi. Podania wraz z odpowiednimi dokumentami (m. i. świadectwa egzaminów publicznych i kollokwiów) przesyłać należy na ręce prof. St. Dobrzyckiego (Krzęcin, p. Wielkie Drogi) do 31 lipca b. r.

— **Z komitetu budowy spiżowego pomnika ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.** W ubiegłym miesiącu odbyło się posiedzenie ściślejszego komitetu, do którego, jak wiadomo należą: JE. Stanisław hr. Badeni, Marszałek krajowy, jako przewodniczący, a jako członkowie: prof. Uniwersytetu dr. Jan Bołoz Antoniewicz, Adam Krechowiecki, dr. Władysław Łoziński, prof. Uniwersytetu Jerzy hr. Mycielski, JE. Leon hr. Piniński, prezes Towarzystwa Sztuk Pięknych Rejchan, wiceprezydent m. dr. Tadeusz Rutowski i prof. Uniwersytetu radca Dworu dr. Maryan Sokołowski. — Wszyscy powyżej wymienieni byli na posiedzeniu obecni.

Przedewszystkiem stwierdzono, że w kasie Banku krajowego złożono gotówką przeszło 60.000 koron; kwota subskrybowana przez urzędników Namiestnictwa i kraj. Rady szkolnej wynosi także już przeszło 40.000 koron. Jest przeto wszelka nadzieja, że w niedługim czasie suma składek dojdzie do wysokości co najmniej 140.000 koron. Wobec tego uchwalono przystąpić do wykonania zamierzonego dzieła, a w tym celu odniesiono się do szeregu artystów-rzeźbiarzy, by wzięli udział w ograniczonym konkursie i modele pomnika przedłożyli komitetowi do kwietnia 1910 r.

Członkowie komitetu, po dokładnem obejrzeniu miejsca, uchwalili, że pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, stanie na tak zw. Wałach Gubernatorskich, naprzeciwko wejścia do gmachu Namiestnictwa.

Przy tej sposobności Komitet przypomina, że wszelkie kwoty na ten cel przeznaczone,

składać można, na listę członków Komitetu, lub też przesyłać wprost do kasy Banku krajowego.

— **Miejska komisya reformy wyborczej** na posiedzeniu, które odbyło się przed kilku dniami, prowadziła w dalszym ciągu. — pod przewodnictwem dr. Lisiewicza — ogólną rozprawę nad zasadami przyszłej reformy. — W obecnej dyskusyi zabierali głos pp.: Feldstein, dr. Szpilman, dr. Dwernicki, dr. Mikołajski, dr. Obmiński, wicepr. dr. Rutowski, dr. Schleicher i Laskownicki. Wszyscy mowcy uznawali potrzebę reformy wyborczej, streszczającej się w tem, aby grupy społeczne, pozbawione dotychczas przedstawicielstwa w Radzie miejskiej, otrzymały to przedstawicielstwo, a z niem odpowiedni wpływ na gospodarkę gminną. Głównie jednak obracała się dyskusya dokoła projektu, przedłożonego na tem posiedzeniu przez dr. Dwernickiego. Projekt ten w najogólniejszych zarysach przedstawia się jak następuje: Przyjmując zasadę równości i powszechności prawa wyborczego, dr. Dwernicki projektuje jednak zniesienie dotychczasowego jednego koła wyborczego, a w jego miejsce wprowadza podział na trzy kurye o mniej więcej jednakiej liczbie głosujących, podzielonych jednak według wysokości opłacanego podatku i stopnia inteligencyi, przyczem opiera się na liście wyborców z powszechnego głosowania do Rady państwa. W skład I. kuryi około (10.000 osób) wchodziliby wszyscy, opłacający podatek powyżej 50 koron, oraz posiadający wyższe studya naukowe (ukończone wyższe zakłady naukowe). W kuryi II. (również około 10.000 osób) mieściłyby się osoby opłacające podatek roczny od 16—50 koron, tudzież wszyscy z ukończoną szkołą średnią. Wreszcie do kuryi III. (około 12.000 osób) zaliczonoby wszystkich innych, którzy nie mieszczą się w dwu pierwszych kuryach. Każda z tych trzech kuryj wybierałaby równą (jedną trzecią część) liczbę radnych. Każdy wyborca miałby tylko jeden głos. Głosowanie odbywałoby się nie dzielnicami, lecz listami z całego miasta. Co do kobiet, to projektodawca oświadcza się za zatrzymaniem prawa wyborczego tych kobiet, które je dotychczas posiadają, przy osobistem wykonywaniu tego prawa, z prawnem rozszerzeniem w kierunku kwalifikacyj osobistych i opłacanego podatku, przyczem jednak jest zdania, że prawo wyborcze winny posiadać tylko kobiety samoistne. Projekt dr. Dwernickiego obudził na ogół w komisyi żywe zainteresowanie, u niektórych członków nawet życzliwe przyjęcie, lecz co do szczegółów objawiły się wcale poważne różnice zdań. Dalszą dyskusyę, z powodu spóźnionej pory, odroczono do następnego posiedzenia.

— **Koncert pożegnalny p. Ludwiga.** W piątek, dnia 23 lipca br., odbędzie się w sali Filharmonii koncert pp. Ireny Trapszo, Wandy Hendrich, oraz pp. Adama Ludwiga i Karola Schustra, pianisty z Warszawy. Wieczór ten będzie zarazem pożegnalnym występem p. Ludwiga przed opuszczeniem sceny lwowskiej. Równocześnie wystąpi p. Schuster, pianista, który z powodzeniem grał ubiegłej zimy na własnych koncertach w Berlinie, w Warszawie i Wiedniu. P. Trapszo wygłosi kilka wesołych monologów.

— **Konkurs** na 50 miejsc w bursie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego we Lwowie, przy ul. Szymonowiczów l. 6, ogłasza wydział centralny tego Towarzystwa. Przyjęci być mogą tylko uczniowie gimnazyów, szkół realnych i niższych szkół handlowych, a pierwszeństwo mają synowie, względnie sieroty urzędników prywatnych, członków lub emerytów Towarzystwa, mogą być jednak przyjęci także synowie niecłonków. Podania o przyjęcie do bursy wnosić należy do wydziału centralnego Towarzystwa (Lwów, hotel Georgea) najpóźniej do 31 lipca 1909. Do podania ma być dołączona metryka chrztu, lekarskie świadectwo zdrowia i szczepionej ospy i ostatnie świadectwo szkolne z dobrym postępem. Inne bliższe warunki przyjęcia do bursy poda na żądanie wydział centralny Towarzystwa.

— **Z krajowego Związku producentów ropy.** W dniu 13 b. m. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej, na którem dokonano wyboru delegacyi komitentów. W skład jej weszli z I. grupy, t. j. jako przedstawiciele większych producentów pp.: Dembowski Felicyan, Fabiański Julian, Kurtz Stanisław, Łodziński Bolesław, Moraczewski Stanisław i dr. Reiter Eugeniusz, oraz z II. grupy, t. j. z ramienia mniejszych producentów pp.: Kiesler Adam, Longchamps Mieczysław, Malczewski Tadeusz, dr. Röhr Ludwik, Sulimirski Witold i Szczepanowski Stanisław. W obecności nowo-wybranych delegatów przystąpiono następnie do porządku dziennego. Na wstępie obrad przedłożyła dyrekcya szczegółowe sprawozdanie z pertraktacyi z Tow. Standard Oil Comp. i uzasadniając przyczynę, dla której kontrakt z amerykańskiem Towarzystwem nie mógł przyjść do skutku, zdała sprawę z ostatnich rokowań z Rządem, z blokiem austr.-węg. rafinerów, mającym objąć związkową odbenzyniarnię w poddzierżawę, oraz z rafinerami, posiadającymi własne kopalnie, którzy protokolarnie oświadczyli gotowość przystąpienia do krajowego Związku z nadwyżką swej produkcyi ropy. Jak wiadomo, krajowy Związek producentów ropy tylko na wyraźne żądanie Rządu zaniechał podpisania kontraktu z Amerykanami, w zamian za co Rząd zobowiązał się do wybudowania zbiorników na pomieszczenie 100.000 cystern i bezpłatnego oddania do dyspozycyi Związku miejsca składowego dla około 60.000 wagonów ropy, przeznaczonej dla rządowej odbenzyniarni. Wobec uwolnienia ilości tych od należytości składowych, miały opłaty magazynowe od reszty t. j. od 40.000 cystern pokryć amortyzacyę kosztów budowy całego kompleksu zbiorników. Odnośne przedłożenie rządowe, domagające się 8-milionowego kredytu, spotkało się w komisyi gospodarczej Rady państwa z przychylnem przyjęciem i aprobatą, domagano się jednak, aby od wszystkich zamagazynować się mających ilości ropy uiszczaną była odpowiednia opłata, co wszelako nie odpowiada treści dokonanego między Rządem, a krajowym Związkiem porozumienia. Dyrekcya podała następnie do wiadomości, że Rząd, jakkolwiek z powodu zamknięcia parlamentu przedłożenie rządowe na plenum Rady państwa uchwalone nie zostało, przystąpi natychmiast do budowy zbiorników, gdyż odroczenie rozpoczęcia robót do jesieni równałoby się unicestwieniu całego projektu sanacyi przemysłu naftowego, w zimie bowiem budowa zbiorników ziemnych odbywać się nie może. W końcu donosi dyrekcya o wynikach komisyi ministeryalnej, która z Wiceprezydentem Namiestnictwa p. Kleebergiem i szefem sekcyi Homannem na czele, zwiedziła w dniach 10 i 11 b. m. urządzenia techniczne krajowego Związku producentów ropy w Borysławiu, oraz przestrzeń, przeznaczoną na budowę zbiorników. Po wyczerpującej dyskusyi przyjęła rada nadzorcza wraz z delegacyą komitentów przedłożone sprawozdanie jednogłośnie do wiadomości i przechodząc do dalszego punktu porządku dziennego, zajęła się wnioskami dyrekcyi w sprawie sprzedaży ropy. W tym względzie rada nadzorcza oraz Delegacya komitentów, przyjmując wnioski dyrekcyjne, zatwierdziły sprzedaż pewnej ilości ropy na podstawie złożonych już Związkowi ofert, oraz udzieliły dyrekcyi upoważnienia i dyrektyw odnośnie do dalszych sprzedaży, jak niemniej co do kierunku przyszłej polityki handlowej Związku. W końcu na wniosek delegata dr. Röhra uchwalono przez aklamacyę następującą rezolucyę: Rada nadzorcza i delegacya komitentów, zebrane na posiedzeniu w dniu 13 lipca 1909 wyrażają członkom prezydyum i dyrekcyi podziękowanie i najzupełniejsze uznanie za dotychczasową działalność i dotychczasowe wielce wydatne rezultaty ich pracy.

— **Z Akademii rolniczej w Dublanach.** W terminie przedwakacyjnym 1908/9 złożyli następujący słuchacze egzamin główny po trzechletnich studyach: Brudzyński Bolesław (z odznaczeniem), Bylicki Jan, Czarnecki Józef, Czupryński Witold (z odznaczeniem), Jaworowski Stefan, Jokisz Oktawian, Kleczkowski Stanisław, Klein Jerzy (z odznaczeniem), Kossak Leon, Lubiński Stanisław, Łączyński Stanisław, Morgenbesser Edward, Piątkowski Ludosław, Płużański Aleksander (z odznaczeniem), Skurzyński Stanisław, Staniszewski Bronisław, Szmydt Tadeusz (z odznaczeniem), Teleżyński Tadeusz, Tomaszewski Jan, Tworydło Mikołaj, Wasung Tadeusz.

— **Z Brzuchowic.** W sobotę wieczorem spędzili letnicy brzuchowiccy kilka godzin bardzo przyjemnie. Zjechał z koncertem dzielny Chór akademicki, który — gorąco oklaskiwany — odśpiewał z właściwą sobie precyzyą szereg pieśni polskich. Przed solistką wieczoru, uczenicą pani Kuncewiczowej, pną Zacharówną, otwiera się w niedalekiej przyszłości świetna karyera. Posiada ona istotnie głos bardzo piękny o rozległej skali i niebawem, po dokończeniu niezbędnych studyów, kierowanych przez tak sumienną i wytrawną nauczycielkę, rozbłyśnie jako nowa gwiazda sceniczna. Serdecznie oklaskiwano również grę na fortepianie p. Zawadzkiego, skrzypka p. Dąbrowskiego, monolog p. Bałłabana i doskonałe gwizdanie partyj operowych p. Uziębły.

Po koncercie, który na dar Grunwaldzki sporą musiał przynieść sumkę, zasiadła młodzież do wieczerzy, a pieśń polska do późnej godziny odbijała się echem o przepiękny las brzuchowicki.

W sobotę wieczorem spędził w Brzuchowicach kilka godzin u znajomych swoich Pan Minister dla Galicyi, dr. Dulęba.

Wczorajszy festyn Sokoła III. powiódł się doskonale. Nadzwyczajne pociągi z trudem przewiozły wycieczkowiczów z powrotem do Lwowa. Pogoda wyjątkowo dopisała, humory więc były świetne.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 1 sierpnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe w miejscowościach: Cieklówka (pow. jasielskiego), Zalesie (pow. czortkowskiego), Lubenia (pow. rzeszowskiego) i Berdychów (pow. jaworowskiego).

— **Śmiertelność Lwowa i innych miast kraju.** Od 20 do 26 czerwca zmarło na tysiąc mieszkańców: we Lwowie 23·5, w Krakowie 27·4, w Brodach 12, w Drohobyczu 52·7, w Jarosławiu 8, w Kołomyi 26·9, w Nowym Sączu 16·2, w Podgórzu 27·7, w Przemyślu 22·8, w Rzeszowie 11·3, w Samborze 21·4, w Stanisławowie 18·7, w Stryju 41·6, w Tarnopolu 38, a w Tarnowie 23·9 osób.

— **Zagadkowe morderstwo dziecka.** Z sądu krajowego karnego we Lwowie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Dnia 9 czerwca b. r. znaleziono przy ul. Krzyżowej, obok budynku bursy ruskiej na gruntach ks. Pakisza pod parkanem we Lwowie, zwłoki 2 miesięcznego dziecka, płci żeńskiej, zawinięte w prześcieradło i papier na pół opalone. Wzywa się przeto osoby mogące w tej sprawie dać jakie wyjaśnienia, by się bezzwłocznie do c. k. sądu krajowego karnego O. IX. we Lwowie zgłosiły — lub pisemnie o tem doniosły.

△ **Zgubiono:** srebrną papierośnicę, ozdobioną dwoma rubinami.

△ **Napad.** Na zarobnicę Julię Torbównę napadł w sobotę po południu w ulicy Akademickiej nieznany jej z nazwiska mężczyzna w towarzystwie dwu kobiet, złamał jej prawą rękę w ramieniu, a nadto dotkliwie ją obił.

Po opatrzeniu przez lekarza dyżurnego stacyi ratunkowej, odwieziono Torbównę do szpitala powszechnego.

△ **Sprzeniewierzenie.** Michał Melnyk, służący w drukarni p. Jana Eichelbergera, otrzymawszy od swego pracodawcy w sobotę 300 koron celem zmiany na drobną monetę, kwotę tę sprzeniewierzył i zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

△ **Wypadek przy pracy.** Motorowy tramwayu elektrycznego, Józef Bieniasz, zakładał w sobotę wieczorem kabłąk na wozie tramwayowym, naciskając pręt drążkiem. W czasie tej pracy pękł nagle drążek, wskutek czego pręt uderzył tak silnie Bieniasza w twarz, iż przeciął mu nos. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Rabunek.** Na Eugeniusza Veita napadł wczoraj w jednym z szynków przy placu Strzeleckim znany policyi złodziej Aloizy Fiałkowski, a uderzywszy go kilka razy laską po głowie, wyrwał mu z kieszeni kamizelki złoty zegarek.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Mieczysława Ziembowskiego przy ul. Kampiana l. 15 włamał się jakiś złodziej i ogołocił z rzeczy całe mieszkanie.

P. Adamowi Wojakowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Szeptyckich l. 53 B. skradziono w sobotę w nocy kilka sztuk garderoby. Złodziej dostał się do mieszkania przez wybite okno.

△ **Fatalny skok z tramwayu.** Z wozu tramwayowego, który był w pełnym biegu, wyskoczył wczoraj przed restauracyą t. zw. „hotelu de Laus“, na Łyczakowie, Stanisław Romanowski, czeladnik ślusarski, liczący 21 lat i runął tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząśnienia mózgu, a nadto poważnie się potłukł. Biedak stracił przytomność i w takim stanie odwiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala.

△ **Zazdrosny staruszek.** Emerytowany sługa kolejowy Jan Galik, liczący 74 lat, ożenił się przed 3 miesiącami z młodą kobietą. Niedługo trwało pożycie małżeńskie. Galik podejrzywał żonę o niewierność, zwłaszcza, że mieszkał u nich niejaki Michał Baziuk, młody człowiek, zajęty na kolei. Częste kłótnie zakończyły się tem, że Galik opuścił żonę. Przed tygodniem wpadł do jej mieszkania i strzelił do niej trzy razy z rewolweru. Strzały chybiły, a zamach ten uszedł Galikowi bezkarnie, bo żona nie zawiadomiła o nim policyę, nie chcąc doprowadzać do skutków karnych. To jednak rozzuchwaliło Galika i ubiegłej nocy wpadł znowu do mieszkania żony z rewolwerem w ręce. Zanim zdołał wystrzelić, Galikowa wybiegła z mieszkania na ulicę i wezwała policyanta, który aresztował zazdrosnego staruszka i odprowadził go na policyę. Galik wyparł się morderczego zamiaru, twierdząc, że miał zamiar żonę nastraszyć. Z aresztów policyjnych odstawiony on będzie do więzienia sądu karnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Ludwik Kostecki, agronom, w 60 r. życia; Klara z Teichmanów Du Vall, w 85 r. życia; Eugenia ze Spisów Sokołowska, wdowa po inżynierze kolejowym, siostra ks. rektora Spisa i inspektora szkolnego p. Józefa Spisa;

w Tarnowie inż. Rudolf Kołodziej, inspektor kolei państwowej i naczelnik sekcyi konserwacyi w Tarnowie.

— **Obchód grunwaldzki w Krakowie.** Z Krakowa donoszą pod datą 18 b. m: Uroczysty obchód rocznicy grunwaldzkiej rozpoczął się w niedzielę nabożeństwem w kościele N. P. Maryi, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił ks. Biskup Bandurski. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele Rady miasta, „Straż Polska“, Sokół, straż pożarna, cechy, grupa Kaszubów i Poznańczyków, tłumy publiczności.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie na Wawel, gdzie złożono wieńce u grobowców Jadwigi i Jagiełły; wygłosili przemowy Kazimierz Bartoszewicz, prezes „Straży Polskiej“, dr. Lubecki i prof. Magiera.

Ostatni mowca Balicki przedstawił w zakończeniu obrad wiecowych następującą rezolucyę, uchwaloną jednomyślnie przez zebranych na Wawelu;

Zebrani na wiecu publicznym, urządzonym przez „Straż Polską“, jako początek narodowego roku jubileuszowego, składają hołd bohaterom grunwaldzkim, przyrzekają bronić interesów i praw narodowych przez pracę i wytrwałość całem sercem i wszystkiemi siłami; łączą się z ideałami i celami instytucyj pracujących we wszystkich kierunkach na polu odrodzenia narodowego.

Wieczorem liczna publiczność zebrała się pod pomnikiem Jadwigi i Jagiełły, oświetlonym lampkami i ogniem bengalskim; odśpiewano tu szereg pieśni patryotycznych.

— **Telefon Kraków-Drezno.** Z dniem 10 b. m. zaprowadzono relacyę telefoniczną pomiędzy Krakowem a Dreznem. Należytość za zwykłą trzyminutową rozmowę wynosi 3 kor. 60 dal.

— **Ucieczka więźnia.** Z więzienia Zakładu kary dla mężczyzn zbiegł dnia 14 b. m. Jan Misiewicz, odbywający tam karę półtorarocznego ciężkiego więzienia.

Zbieg liczy 23 lat, jest średniego wzrostu, ciemny blondyn.

— **Świętokradztwo.** Z katedry w Capo d'Istria skradziono w nocy z piątku na sobotę kosztowności wartości 80.000 kor., między innemi kielich gotycki z XV wieku, wartości 50.000 kor.

— **Panika w sali sądowej.** Podczas sobotniej rozprawy w Zagrzebiu przeciw oskarżonym o zbrodnię stanu spadła z galeryi stukatura na salę, wskutek czego powstał popłoch. Prezydent, prokurator i straż sądowa starali się publiczność uspokoić. Dzięki tej interwencyi nie było podczas opróżniania galeryi wypadku. Przewodniczący zarządził zbadanie przez rzeczoznawców galeryi, którą zamknięto dla publiczności.

Następnie zeznawał dalej Nasticz.

— **Śmiertelny wypadek.** Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że generalny dyrektor węgierskiego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu, Paweł Turcsay, spadł w sobotę w swem mieszkaniu podczas zawieszania obrazów z drabiny, doznał wstrząśnienia mózgu i wnet potem umarł.

Kronika zagraniczna.

* Śmiertelny wypadek na strzelnicy. Podczas strzelania Związku strzeleckiego w Hamburgu zdarzył się w piątek nieszczęśliwy wypadek. Jeden ze strzelców, nazwiskiem Dankwart, po dauiu 6 przepisanych strzałów, chciał jeszcze raz wystrzelić przypuszczając, że strzelał tylko 5 razy. Kiedy zwrócono mu uwagę, że już 6 razy strzelał, odwrócił się, aby zrobić miejsce następnemu strzelcowi, niejakiemu Schmidtowi z Turyngii. W tej chwili jednak strzelba wypaliła i trafiła Schmidta, który na miejscu wyzionął ducha.

Strzelanie przerwano i poczęto przesłuchiwać świadków. Strzelba wypaliła prawdopodobnie wskutek zaczepienia się cyngla o nogę strzelca.

* Wypadek na wyścigach. Na nowym berlińskim torze wyścigowym dla motorów wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Jednemu z uczestników jazdy zepsuł się motor, a następny motor najechał na poprzedni; skutkiem wybuchu benzyny zapaliła się trybuna. Pożar ugasiła straż pożarna. — Trzy osoby poniosły śmierć, rannych ma być 32. Do godziny 9 wieczorem nie rozpoznano ofiar wypadku.

* Morderstwo. W Stendal znaleziono onegdaj chorążego Zeunego, nieżywego w łóżku. Jak stwierdziły przeprowadzone dochodzenia, został on zastrzelony podczas snu przez jednorocznego ochotnika 10 pułku huzarów, Baumgartena, który napadł następnie na mieszkającego w przyległym pokoju jednorocznego ochotnika Vossa. Baumgarten zeznał, że nie może nic sobie przypomnieć, co robił, przyczem oświadczył, że był wzburzony, ponieważ koledzy naśmiewali się z niego, iż nie awansował na podoficera.

* Cholera. Od onegdaj zgłoszono 81 nowych wypadków zasłabnięcia na cholerę; w tej liczbie było 49 wypadków z wynikiem śmiertelnym. — Ogółem liczba chorych wynosi 866.

Od początku wybuchu epidemii było w guberniach petersburskiej, archangielskiej i wołogskiej 3409 wypadków cholery, a 253 z wynikiem śmiertelnym.

* Wypadek cholery na okręcie. Do portu szwedzkiego Vardö zawinął w tych dniach parowiec rossyjski z Archangielska, na którym żona kapitana zachorowała na cholerę. Okręt izolowano i poddano kwarantannie. Władze zarządziły wszelkie środki ochronne.

* Odkrycie bakcyla ospy. Trzej lekarze, pracujący w medycznym instytucie w Rio de Janeiro, odkryli bakcyla ospy.

* Rewia angielskiej floty na Tamizie. Z Londynu telegrafują: Biorące udział w rewii flot okręty flot rodzimej i atlantyckiej w liczbie około 100, zajęły już miejsca na Tamizie. Koło Westminsteru ustawiły się łodzie podwodne, dalej krążowniki i inne. Jest to największa rewia floty, jaka kiedykolwiek się odbywała; potrwa ona tydzień.

* Morderstwo i samobójstwo. Niejaki Delaunay, schwytany przez policyę paryską za różne kradzieże w muzeach, zabił

wystrzałem z rewolweru onegdaj wieczorem zastępcę szefa paryskiej policyi bezpieczeństwa, Blota, poczem sam pozbawił się życia. Towarzyszący Blotowi inspektor policyi. Nugat, odniósł śmiertelny postrzał.

* Krwawy strejk. W fabrykach Standard Steel Company w Syndora, w Pensylwanii, przyszło onegdaj z powodu strejku zagranicznych robotników do wykroczeń, podczas których wielu strejkujących zraniono. Około 3000 robotników pozbawionych jest pracy.

* Opera ludowa w Londynie. Znany przemysłowiec angielski, Józef Beecham, ofiarował sumę trzydziestutysięcy funtów szterlingów (7,200.000 koron) na założenie angielskiej opery ludowej. Jak donoszą pisma, będzie zbudowany olbrzymi gmach, mogący pomieścić cztery tysiące słuchaczy. W operze będą wykonywane jedynie dzieła angielskich kompozytorów. Ponieważ syn ofiarodawcy jest muzykiem i dyrygentem orkiestry, więc przypuszczają, że sam obejmie kierownictwo nowej opery.

Pogrzeb Heleny Modrzejewskiej.

Kraków, dnia 18 lipca.

W sobotę o godzinie 4 po południu odbył się w Krakowie pogrzeb znakomitej artystki polskiej, Heleny Modrzejewskiej, przy udziale tysięcznych tłumów publiczności, które już na godzinę przed pogrzebem wypełniły po brzegi plac przed kościołem św. Krzyża i obok teatru miejskiego.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, wyniesiono trumnę ze zwłokami Modrzejewskiej z kościoła. Nieśli ją pp.: Heller, Żelazowski, Solski, Sosnowski, Floryański, Tarasiewicz. Przy wyniesieniu zwłok chór opery lwowskiej odśpiewał „Ave Maria“ Troszla, a orkiestra opery wykonała marsz żałobny Chopina. Niosący trumnę zatrzymali się przed żałobną mownicą, ustawioną przy głównem wejściu do teatru obok pomnika Fredry.

Tu przemówił pierwszy dyr. Solski imieniem sceny krakowskiej w te mniej więcej słowa: Z dalekich stron, z długiej wędrówki powracasz do nas cieniem, Ty, co sztuki aktorskiej byłaś królową. Kolebką sławy Twej był Ci Kraków; była ta kochana scena krakowska. Ztąd w szerokim locie rozwinęłaś białe poetyczne skrzydła swego geniuszu na całą Polskę, na świat szeroki, za morza i góry!

Składali hołdy pamięci Twej w ostatniej posłudze liczni Twego geniuszu wielbiciele drugiej półkuli; dziś gromadzą się u Twej trumny owinięci w żałobne kiry, rodacy i osieroceni koledzy. My, którzyśmy ś. p. Modrzejewską widzieli na scenie, pamiętać będziemy, że między rzeczywistością Jej gry, a marzeniem nie było prawie rozgraniczeń. Nie uroniła ona ani jednej z tych cudownych cech, któremi Opatrzność Ją obdarzyła. Przeciwnie, cały bolesny trud życia włożyła w to, by każdą z tych cech udoskonalić i opromienić. Z koroną sławy kładnie dziś ś. p. Modrzejewską do grobu korna pamięć nasza. Ale wierzajcie mi, nie los szczęścia, nie wygrana powodzeń, lecz ten właśnie bolesny trud artystycznego życia wykuwał świetlistą obręcz tej korony. Dlatego też z nazwiskiem Modrzejewskiej złączy się na zawsze nietylko sławę, nietylko wielkość, ale i wzór, nie waham się powiedzieć — ideał pracy aktorskiej.

Kładziemy ją dziś do grobu o tysiące mil od tego miejsca, w którem ułożyła głowę do snu wiecznego. Ocean przepłynęły, połowę kuli ziemskiej minęły te prochy, by na ojczystej, a nie na innej ziemi spocząć na wieki. Modrzejewska poświadczenie wielkości swej i sławy znalazła u obcych. Tam na dalekich, szerokich widowniach świata zaznawała szczęścia. A jednak.... a jednak najwyższą radością tego serca była myśl, że od sławy jej imienia rośnie wśród obcych przypomnienie i pamięć o Polsce. Niezapomnianem Ci to będzie w Twym narodzie, mistrzyni Ty i chlubo nasza. Jako gospodarz tej świątyni, przed którą oto leżą śmiertelne szczątki Twoje, tej świątyni, której byłaś arcykapłanką, której służbie geniusz swój poświęciłaś, wywołuję ducha Twojego i otwieram mu na ścieżaj wrota tej świątyni. Niech ten duch wielki przylgnie na zawsze do ścian sceny polskiej. Niech będzie naszym opiekunem! Niech będzie sceny polskiej patronem!

Następnie odczytał p. Solski następujący telegram: „Do poświęcanej ziemi ojczystej składacie dzisiaj jedno z największych i najszlachetniejszych serc polskich. Komukolwiek kiedy błysnęła wzniosła sztuka Heleny Modrzejewskiej, jest dzisiaj myślą u poświęcanego Jej grobu i pokłon oddaje Jej sławnej pamięci, a wielka Jej sztuka niechaj pozostanie po wszystkie czasy z wami i z nami. *Jarosław Kvapil,* dramaturg Narodnego Divadla w Pradze“.

Z kolei przemówił imieniem sceny lwowskiej dyr. p. Heller. Mowca podniósłszy, że ś. p. Modrzejewska była nietylko wielką artystką, lecz prawdziwą Polką i kobietą, której serce w serca potrzebujących się wżyło, zakończył swe przemówienie takim ustępem:

„Niechaj te popioły, które składacie w waszej ziemi krakowskiej, łączą i nasz teatr lwowski duchem prawdziwej sztuki! Niechaj ci najbliżsi, mąż i syn, będą przekonani, że duch wielkiej artystki i patryotki będzie zawsze z nami, że sława Jej i ukochane przez nas Imię, pozostaną na zawsze złotemi wyryte zgłoskami. Nie płaczcie nad martwem ciałem, gdyż żyje jeszcze ponad niem wielki duch, duch Modrzejewskiej, który narodową sztukę wyniósł nad szczyty. Kraków chowa Jej ciało, lecz duch tej kobiety złotego serca, tej patryotki, tego anioła opiekuńczego artystów unosić się będzie ponad całą Polską. Chociaż to złote serce bić przestało, żyje i bić będzie wspomnieniami o niem, wspomnienie jasne, promienne. Gdy rzucicie garść ziemi na wieko tej trumny, echo tej wielkiej sztuki odbije się i żyć będzie po wieczne czasy. Weźcie to ciało i złóżcie do grobu, który zaiste będzie grobem zasłużonej. Cześć tej wielkiej, nieskalanej pamięci!

Następnie zabrał głos imieniem teatrów warszawskich p. Józef Kotarbiński. Zaznaczywszy na wstępie swej mowy, że Modrzejewska nietylko prowadziła w dalszym ciągu dzieło podniesienia artystycznego poziomu dramatu i komedyi, które przed nią rozpoczął Królikowski, znakomity tragik i wielki mistrz żywej mowy polskiej, lecz także jako artysta - człowiek podniosła znaczenie i godność aktorki polskiej, pożegnał ją w gorących słowach imieniem artystycznej drużyny wszystkich działów teatrów rządowych warszawskich.

Po mowach ruszył orszak na cmentarz. Publiczność zbitą masą zajęła chodniki. Po drodze płonęły latarnie gazowe. Na czele pochodu szły deputacye z wieńcami, potem jechał wielki rydwan z wieńcami, dalej postępowało duchowieństwo. Kondukt prowadził ks. Mikulski, proboszcz kościoła św. Krzyża, poprzedzany przez duchowieństwo świeckie i zakonne.

Zwłoki wieziono na czterokonnym karawanie. U wezgłowia trumny dwa liście palmowe, na karawanie urządzono baldachin z kwiatów; cały karawan ozdobiono festonami z żywych kwiatów, również w wieńce z żywych kwiatów przybrano konie. Za trumną postępowała rodzina z synem i mężem zmarłej na czele, następnie Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski, delegat Namiestnika radca Dworu Fedorowicz, prezydent miasta dr. Leo z wiceprezydentem Szarskim i Radą miasta *in gremio*, komisya teatralna, krakowski komitet uroczystości pogrzebowych ś. p. Modrzejewskiej z prezesem Zygmuntem Sarneckim, deputacya gminy Zakopane, artyści, literaci, dziennikarze i tysiące publiczności Od bramy cmentarnej do grobu ponieśli trumnę pp. Sosnowski, Żelazowski, Heller, Floryański, Okoński, Zaremba.

Nad grobem odspiewał chór pieśń żałobną Moniuszki p. t.: „Wznieś się duszo“ i „Salve Regina“, a orkiestra wykonała oktet waltorniowy Gorczyńskiego. Przemawiali następnie: Lucyan Rydel, imieniem autorów dramatycznych, dr. Julian Szymański z Chicago, imieniem tamtejszego Uniwersytetu ludowego i Związku lekarzy polskich, Michał Tarasiewicz, imieniem artystów dramatycznych.

Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie w sprawie poboru 30 prc. dodatku krajowego od wina, moszczu i t. d.

= Francuska Izba deputowanych w sobotę przyjęła 441 głosami 77 ustawę w sprawie zaprowadzenia list prezencyjnych dla deputowanych, ze zmianą, według której deputowany, który w ciągu 6 posiedzeń nie zapisze swego nazwiska na tej liście, będzie uważany za nieobecnego bez urlopu.

Senat francuski przyjął ustawę w sprawie czterech podatków bezpośrednich, poczem odroczył się na czas nieograniczony.

= Król Edward — jak z Londynu donoszą — uda się około 13 sierpnia do Maryenbadu.

= W stowarzyszeniu konserwatystów angielskich w Londynie odbyło się zebranie, na którem lord Landsdowne składał sprawozdanie w sprawie twierdzenia liberałów, iż Izba wyższa zgodnie z konstytucyą nie jest powołana do współudziału przy układaniu budżetu. Landsdowne zaznaczył, że nie da się wyobrazić, ażeby w kraju, w którym są dwie ustawodawcze Izby, pozostawione miało być uznaniu jednej z obu Izb nakładanie na naród wielkich ciężarów przez niesprawiedliwe opodatkowanie i przez nowy system podatkowy, który zmierza do przewrotu istniejącego porządku społecznego.

Izba lordów zajmie się tą sprawą, nie dając się nastraszyć pogróżkami.

= Do Kopenhagi przybyło 50 francuskich parlamentarzystów w odwiedziny do duńskich deputowanych.

= W Madrycie ogłoszono królewski dekret, pozbawiający ks. Alfonsa Orleańskiego tytułu i przywilejów infanta hiszpańskiego, jakoteż wszystkich orderów. Powodem tego zarządzenia jest małżeństwo, które książę zawarł bez zezwolenia króla.

= Dzienniki ateńskie donoszą, że ministerstwo greckie podaje się do dymisyi.

= W Konstantynopolu pogłoski o częściowej rekonstrukcyi gabinetu tureckiego utrzymują się. Jakoż zmiany w gabinecie mają faktycznie nastąpić, lecz prawdopodobnie dopiero po powrocie deputacyi Izby deputowanych z Anglii.

= Turecka Izba deputowanych ukończyła w sobotę drugie czytanie ustawy o strejkach. Izba przyjęła artykuł zakazujący tworzenia syndykatów robotniczych. Następnie rozpoczęto pierwsze czytanie przedłożenia w sprawie uregulowania długów Abdul Hamida.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 lipca. *(Tel. pryw.).* Dziś o godzinie 9 rano w sali wykładowej kliniki wewnętrznej rozpoczął się pierwszy zjazd internistów polskich. Przybyło przeszło 200 lekarzy ze wszystkich ziem polskich.

Najpierw powitał przybyłych uczestników przewodniczący komitetu urządzającego prof. dr. Jaworski. Następnie witali zjazd: Delegat Namiestnictwa protomedyk radca Dworu Merunowicz, delegat Wydziału krajowego dr. Bernadzikowski, prezydent dr. Leo, delegat Akademii Umiejętności prof. Cybulski, delegat wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego prof. A. Gluziński, delegat wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Wachholz, delegat Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu dr. Gantkowski, delegaci warszawskich Towarz. lekarskich dr. Sokołowski i dr. Rzętkowski, delegat Towarzystwa lekarzy polskich w Kijowie dr. Januszkiewicz, delegat Towarzystwa lekarzy galicyjskich dr. Opolski, delegat Towarzystwa lekarzy polskich z Chicago dr. Szymański, dr. Fiedler z Radomia, dr. Rencki ze Lwowa imieniem lwowskiego Towarz. lekarskiego, dr. Dobrowolski imieniem Tow. lekarskiego krakowskiego, hr. Jan Potocki z Rymanowa imieniem Towarz. balneologicznego, dr. Brudziński imieniem Towarz. lekarzy z Łodzi, dr. Zanietowski im. sekcyi elektro-terapeutycznej międzynarodowych zjazdów lekarskich, dr. Zawadzki z Warszawy imieniem całej polskiej prasy lekarskiej.

Prezesem Zjazdu wybrano prof. Antoniego Gluzińskiego ze Lwowa, sekretarzami dr. Gantkowskiego z Poznania, dr. Rzętkowskiego z Warszawy, dr. Frankego ze Lwowa, dr. Latkowskiego z Krakowr.

Przystąpiono do obrad nad tłumieniem gruźlicy.

Kraków, 19 lipca. *(Tel. pr.).* Wczoraj po wiecu lokatorów na Kazimierzu w sprawie drożyzny mieszkań, tłum wybił szyby kilku właścicielom realności na Kazimierzu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 lipca. Prognoza na 20 lipca. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, pochmurno, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burz.

W Galicyi zachodniej: zmiennie, pochmurno, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burz.

Praga, 19 lipca. Wczoraj odbyło się tu zwołane przez stronnictwo socyalno-demokratyczne zgromadzenie w sprawie drożyzny środków żywności. W zebraniu wzięło udział około 7.000 osób.

Berlin, 19 lipca. O katastrofie na torze wyścigowym donoszą: Skutkiem zderzenia dwu motorów pierwszy utracił władzę nad maszyną i w pędzie najechał z krzywizny przez baryerę na publiczność. Benzyna wybuchła. Ogromny słup ognia wystrzelił w górę. Płomień ogarnął suknie bliżej stojących widzów, powodując wielki popłoch. — Dwie osoby zginęły na miejscu. — Z wielu rannych, przewiezionych do szpitala, zmarły w ciągu wieczora 2 osoby. Wiele osób doznało wstrząsu nerwowego.

Hawr, 19 lipca. Po zwiedzeniu doków udał się prezydent Fallières na pokład okrętu „Buffle“ i odbył przegląd eskadry.

Podczas bankietu w prefekturze prosił prezydent Fallières angielskiego admirała Busha, aby wyraził królowi Edwardowi podziękowanie za nowy dowód uczuć serdecznego porozumienia, które łączy oba państwa. Następnie wniósł prezydent toast na cześć króla, królowej i rodziny królewskiej, jakoteż na rzecz wielkości i rozwoju Anglii.

Admirał Bush wniósł toast na cześć prezydenta Fallières i na pomyślność Francyi i francuskiej marynarki.

Po toastach odegrała orkiestra hymny angielski i francuski

Prezydent Fallières wystosował po przeglądzie floty telegram do króla Edwarda z podziękowaniem za wysłanie okrętu wojennego na powitanie prezydenta Francyi.

Londyn, 19 lipca. Minister handlu Churchill wygłosił w Edynburgu mowę za budżetem. Oświadczył, że jeżeli Izba gmin nie godzi się na budżet, musi swoją wolę wyrazić w jakiejś definitywnej formie. Rząd nie zgodzi się na żadne poprawki lub zmiany budżetu i jeśli Landsdowne i jego agrarni przyjaciele nie zmienią swej postawy, będzie parlament rozwiązany.

Ateny, 19 lipca. Rhallis oświadczył królowi, że gotów jest objąć misyę utworzenia nowego gabinetu pod warunkiem, iż król natychmiast rozwiąże parlament.

Król odpowiedział, że rozwiązanie Izby ze względu na sprawę kreteńską powinno nastąpić w późniejszym terminie.

Według pogłosek Rhallis jutro odrzuci misyę utworzenia gabinetu.

Varese, 19 lipca. Don Carlos, który od 25 maja z żoną i szwagrową, infantką portugalską tutaj bawił, doznał 15 b. m. udaru sercowego; lekarze stwierdzili, że stan księcia jest beznadziejny.

Don Carlos zmarł wczoraj o godzinie pół do 6 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w Casteno, dokąd zwłoki przewiezione będą z Tryestu.

Wypadki w Persyi.

Teheran, 19 lipca. *(B. Reutera).* W nocy z piątku na sobotę wysłali Sipahdar i Sardar Assad do zastępców dyplomatycznych Anglii i Rossyi następujący telegram:

Według decyzyi rady narodowej, która się dziś zebrała, ma się deputacya rady udać do byłego szacha, Mohameda Alego, aby go zawiadomić o zmianie rządu. Ponieważ szach przebywa obecnie jako zbieg w rossyjskiem poselstwie pod angielsko-rossyjską opieką, prosimy W. Ekscelencye o wyznaczenie na jutro terminu, w którym szach mógłby przyjąć deputacyę.

W sobotę rano dał szach za pośrednictwem zastępców Anglii i Rossyi odpowiedź, w której zawiadamia, że przez to, iż szukał schronienia w poselstwie rossyjskiem, *ipso facto* abdykował. Nie pragnie zatem przyjmować wspomnianej deputacyi.

Prawdopodobne jest, że szach wkrótce odjedzie do Rossyi.

Teheran, 19 lipca. Myśl zwołania dawnych członków parlamentu na sesyę nie jest wykonalna. Zarządzone będą nowe wybory do parlamentu na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

Poczyniono starania, ażeby wojskom przyznać pewne wynagrodzenie pieniężne, ażeby w ten sposób powstrzymać je od grabieży.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lipca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 638·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 751·—, Akcye Anglobanku 298·25, Akcye Unionbanku 548·50, Akcye Länderbanku 450·25, Akcye Bankvereinu 525·75, Akcye Bodencredit 1125·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 595·—, Akcye kolei państwowych 724·—, Akcye kolei Południowej 108·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5260·—, Akcye kolei czerniowieckiej 563·—, Akcye Alpiny 644·75, Akcye Rima Muranyi 582·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2567·—, Akcye Fabryki broni 664·—, Akcye Tureckie tytoniowe 379·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 679·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·90, Renta majowa 96·10, Austryacka Renta koronowa 96·—, Węgierska Renta koronowa 92·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·45, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 186·—, Marki 117·37, Rubel 253·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Zmiana mieszkania.
Ginekolog — operator i akuszer
Dr. RUDOLF BREJTER
przeprowadził się na **ulicę Akademicką l. 14,**
ordynuje od 3—5. Telefon Nr. 781.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
przeniósł biuro swe
napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego
do nowo zbudowanej kamienicy.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

KARLSBAD Mühlbrunnstrasse — Rafael. —
Dr. Jan Latinik ordynuje od maja do października.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 lipca 1909.

Hotel George'a.

PP. ks. S. Lubomirski z Równego, hr. A. Starzeńska z Dąbrówki, M. Podlewski z Czernicy, K. Schudawa z Wiednia, K. Vever z Wiednia, F. Habermann z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. R. Gutkowski z Krakowa, W. Prokopczyc ze Stanisławowa, W. Mandy[illegible]wski ze Stanisławowa.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. B. Stanek z Wojciechowic.

Hotel Victoria.

PP. K. Paschek z Podbereżcy, M. Gawlikowski z Podbereżcy.

Hotel Francuski.

PP. E. Mahle z Berna, R. Schlägel z Pragi, A. Głogowski z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lipca

Koronowa waluta.	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	581	—	600	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	50	94	20
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	2
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lipca 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·—	96 20
styczeń-lipiec	96·—	96 20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·—	99·0
kwiecień-październik	99·—	99 20
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	161·—	165·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	292·—	298·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	293·75	299·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	268·—	280·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 45	117 65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·95	96·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·60	116·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⁵/₄ pr. (ostemp. akcye)	451·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¹/₄ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye)	95·60	96 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·40	96·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97 20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97 20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·85	97 85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96 90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 45	96·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96 80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	116 20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·55	100·75
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Ciszy 4 prc.	142 75	146 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199 50	203·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	199 50	203 50
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 90	93 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	94·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 10	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 65	94·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92 40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·50	186 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	109 50	141 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·25	96·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·75	282 75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266·75	272 75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 25	99 65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·25	95·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stara	95 50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·40
Banku kr. losy 57½ l. za 300 k. 4 pr.	93 70	94 70
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 90	98 90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·20	99 20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·45	89 45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 35	102 35
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Bazylika) 5 zł.	21·15	23 15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł	497·—	507 —
Clary 40 zł. m. k.	179·—	189 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	115·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73 —	78 —
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	216 —	226 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52 25	56 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30 —	34 —
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74 —
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 30 zł.	104·—	114 —
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296 25	297 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3415·—	3425 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637 40	638 40
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751 —	752 —
Dolno austr. tow. esk 400 kor.	601 —	603 —
Galic. banku hip. 200 zł.	596·—	597·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	390·—	340·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·—	451 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1771·—	1781·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549 50	550 10
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245 50
Żivnostenska banka 100 zł.	244·—	245 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	430 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385 —	410 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5260 —	5280 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563 —	566 60
„ Lwów-Klsparów-Jaworów lok 400 kor.	345·—	[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	940 —	945 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	733 —	735 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	676·—	678 —
Austr. tow. górnicze Alpino 100 zł.	641·60	643·60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2551 —	2561 —
Schodnicy 500 kor.	492 —	500 —
Tureck. zarz. tytoniowe. 500 franków	377·—	379 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	307 —	313 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·87½	240·12½
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	253·50	254 25
Niemieckie banki	117 42½	117·5[illegible]
Włoskie banki	94 97½	95·17½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 22½	95·37½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23 43	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·20
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 568/9 (10) (7199 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Steina w Leżajsku, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze egzekucyjnem przy ul. stawowej, licytacya całych realności lwh. 82 i 488 ks. gr. gm. Ożanna, składających się z gruntów i stawu o obszarze 11 morgów, na których to realnościach znajduje się młyn turbinowy o sile 18—20 Hp., tudzież realności lwh. 429 ks. gr. gm. Ożanna, składającej się z gruutu ornego obszaru pół morga, z tem że wszystkie powyższe realności będą razem sprzedane, a to ze względu na równe ich obciążenie.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 33.495 kor.

Najniższa cena wynosi 22.330 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze egzekucyjnem.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. E. 17/9 (3) (7080 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Narodnyj Dim“ w Żydaczowie, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya: a) 8/10 części ciała hip. lwh. 1622 ks. gr. gm. Żydaczów, b) 4/10 części ciała hip. obj. lwh. 561 ks. gr. tejsamej gminy, c) 7/10 części ciała hipotecznego lwh. 562 ks. gr. tejsamej gminy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 200 kor. z czego na ziemię przypada kwota 80 kor. zaś na budynki kwota 120 kor., ad b) na 572 kor., ad c) na 392 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 133 kor. 32 hal., ad b) 381 kor. 32 hal., ad c) 261 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 29 czerwca 1909.

L. cz. E. 858/9 (4) (7105 2—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya należących do Piotra Wacka realności lwh. 853 ks. gr. Przysietnica, składającej się z budynków i gruntu obszaru 4¼ morgi, połowy realności lwh. 854, składającej się z lasu, łąk i pastwisk obszaru w całości 1¼ morgi, 1/6 części realności lwh. 856 (pastwisko obszaru 1295 s.²), 1/18 części realności lwh. 509 (obszaru 4¾ morgi pastwiska) wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3793 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 2529 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. E. 641/9 (5) (7084 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Issera Ecka, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 3 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności lwh. 866 ks. gr. gm. Zamarstynów składającej się:

a) z parc. bud. 99/1 i 99/2 z domem, stajnią i młynem,

b) parc. gr. lk. 256/2, 261/2, 263 i 264 wraz z prawem wodnego używania potoku,

c) wraz z przynależnościami składającemi się z 2 łopat, siekiery, 4 pytli młyńskich, skrzyni na mąkę, taczek i ławki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na a to: ad a) na 8162 kor., ad b) na 19.834 kor. 50 hal., ad c) na 5 kor. 50 hal., razem 28.002 kor.

Najniższa cena wynosi (4081 kor. + 13.228 kor.) 17.309 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. Prez. 1544/9 (14) (7086 3—3)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę koksu w sezonie opałowym od 1 października 1909 do końca września 1910 celem centralnego ogrzewania gmachu sądowego i domu więziennego w Samborze w ilości około 40 do 50 wagonów pojemności 10.000 kg. z dostawą do stacyi kolejowej w Samborze.

Zamknięte oferty pisemne wnosić należy przy dołączeniu kaucyi 5000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających na ręce Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 24 sierpnia b. r. do godz 12 w południe w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Najniższa oferta zostanie przyjętą a kaucya tegoż oferenta zatrzymaną, natomiast kaucye innych oferentów zostaną bezzwłocznie tymże zwrócone.

Szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można w godzinach urzędowych w tusąeowej kancelaryi Prezydyalnej.

Sambor, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. E. 747/9 (6) (7106 2—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 24 i 1052 ks. gr. Haczów, stanowiących gospodarstwo obszaru około 32 morgi Józefa i Anieli Boczar własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 25.685 kor.

Najniższa cena wynosi 17.123 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. E. 828/9 (2) (7107 2—3)

Na żądanie Jana Rachwała, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya należącej do Antoniego Kopczyka połowy realności lwh. 350 ks. gr. gm. Golcowa, stanowiącej gospodarstwo włościańskie, obszaru $5^1/_2$ morgów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 737 kor.

Najniższa cena wynosi 491 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. E. 4227/8 (4) (7101 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 sierpnia 1909 licytacya przymusowa realności lwh. 612 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej własność do rodziny Mücków należącej.

Cena szacunkowa wynosi 169.170 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie, w biurze Nr. 36.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. E. 353//9 (5) (7110 2—3)

Zobowiązana niewiadoma z miejsca pobytu Tekla Neczesna do rąk kuratora c. k. notaryusza Władysława Buszyńskiego.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Mosesa Perla w Bołszowcach odbędzie się dnia 23 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya całej realności lwh. 190 ks. gr. gm. kat. Skomorochy nowe wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 28 kwietnia 1909 lcz. E. 353 9 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. E. 1320/7 (15) (7135 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lipca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 łączna licytacya realności objętych lwh. 126, 193, 300 i 1 ks. gr. gm. kat. Zarszyn Przedmieście.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 5985 kor., a to lwh. 126 na 4755 kor., lwh. 193 na 130 kor., lwh. 300 na 550 kor. i lwh. 1 na 550 kor., przynależność na 90 kor.

Najniższa cena wszystkich realności łącznie wynosi 3990 kor., a wadyum 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne z dnia 2 maja 1908 i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 575/9 (7) (7156 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Pflauzera false Altera w Sokołowej woli odbędzie się dnia 4 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8268 kor.

Najniższa cena, po niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi kwotę 8268 kor., która musi być złożoną w całości i w gotówce w sądzie w dniu licytacyi.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się wszelkie ich prawa bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. E. 542/9 (5) (7153)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Dorfa, kupca z Biskupic odbędzie się dnia 20 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radłowie licytacya:

1. realności lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Biskupice objętej, Ludwika i Katarzyny Augustyńskich po połowie własnej i

2. realności lwh. 197 tejże samej księgi objętej Katarzyny Augustyńskiej własnej.

Nieruchomości te obydwie wystawione na licytacyę, są ocenione na 1764 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 200 kor. 54 hal., ad 2. 775 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, dnia 7 lipca 1909.

L. cz. E. 996/9 (7187)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 29 lipca 1909 godzina 9·30 rano w biurze egzekucyjnym licytacya:

a) realności lwh. 1460 gm. Nagorzanka, stanowiąca dom jednopiątrowy, komora, dwie kręgielnie, łazienki, stajnia, oraz sad,

b) realności lwh. 346 gm. Nagorzanka, stanowiąca pole obszaru 1 h. 26. ar. 86 m., wartości szacunkowej a) 7500 kor. 25 hal., b) 5300 kor.

Najniższa oferta a) 3750 kor. 12 hal., b) 3533 kor. 32 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 21 czerwca 1909.

L. cz. E. 47/9 (9) (7200 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sebastyana Krzanika, gospodarza w Porębie wielkiej i Karoliny oraz Maryi Liberdów, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Mszanie dolnej licytacya połowy realności lwh. 96 gm. Niedźwiedź objętej, małą posiadłość wiejską stanowiącej, dłużniczki Emilii Rożen własnej.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 571 kor.

Najniższa cena wynosi 380 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się rónocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i opis przynależności i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. E. 396/9 (5) (7189 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Seligera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed połndniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1. realności lwh. 154 gm. Bybło, 2. 11/12 części realności lwh· 155 gm. Bybło, 3. 7/12 części realności lwh. 372 gm. Bybło wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 12 maja 1909 l. cz. E. 396/9 (2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad 1. 250 kor.,
ad 2. 870 kor. 82 hal.,
ad 3. 163 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 166 kor. 67 hal.,
ad 2. 580 kor. 54 hal.,
ad 3. 108 kor. 88 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. E. 501/9 (5) (7160)

Edykt.

Dnia 20 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 9/16 części realności obj. lwh. 513 gm. kat. Zbaraż wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona 1303 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 651 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości

dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. E. 363/9 (5) (7192)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lipca 1909 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Glinianach licytacya realności obj. lwh. 469 ks. gr. gm. Rozworzany.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 23 czerwca 1909.

(7131 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 26 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: ubrania męskie, meble, wódki, wina, towary korzenne.

Wtorek 27 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, srebro, dywany, fortepian, kasa.

Środa 28 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble kasa, pianino i towary korzenne.

Czwartek 29 lipca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i kasa.

Piątek 30 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i maszyna do szycia.

Sobota 31 lipca 1909 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. E. 33/9 (6) (7193)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 sierpnia 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 101 ks. gr. gm. Gliniany.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2560 kor.

Najniższa cena wynosi 1280 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. E. 390/9 (4) (7197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i pożyczek, odbędzie się dnia 30 lipca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Kalwaryi, licytacya realności lwh. 367 gm. Wysoka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8979 kor.

Najniższa cena wynosi 5986 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 21 czerwca 1909.

L. cz. E. 436/9 (7194)

Na żądanie Jakóba Rosenberga odbędzie się dnia 6 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 501 i 502 gm. Smodna, składająca się z domu mieszkalnego i pół morga ogrodu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: I. realność lwh. 501 na 1800 kor., II. realność lwh. 502 na 3800 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 1200 kor., zaś ad II. 2034 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. E. 874/9 (7195)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu Kosowie odbędzie się dnia 6 sierpnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 834 gm. Pistyń, składającej się z domu i roli.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1067 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 18 maja 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 9/9 (1) (7209 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pinkasa Zimmersteina w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Flauma w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 lipca 1909, godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 15 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 sierpnia 1909, godzinę 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 lipca 1909.

L. cz. S. 4/7 61 c. c. (7123)

W konkursie Seliga Güttera, jawnego spólnika firmy handlowej spółkowej „Broch Gütter i Friedberg, dzierżawa młyna w Nowej Grobli“, przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału rozporządzalnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego, lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 26 lipca 1909.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznanacza się audyencyę na dzień 2 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie w sali Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 10 lipca 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 87347/II. (7089 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym: 1) w Zabierzowie ob. Niepołomic z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 815 kor. rocznie na służącego i 2) w Męcinie wielkiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania o pierwszą posadę należy wnieść najpóźniej do 30-go, zaś o następną najpóźniej do 22 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 12 lipca 1909.

L. 2436 (7129 2—3)

Konkurs.

Z mocy uchwały Rady powiatowej w Nowym Sączu na posiedzeniu dnia 30 czerwca 1909 odbytem, zapadłej, rozpisuję konkurs na opróżnioną od dnia 15 sierpnia 1909 posadę sekretarza Rady powiatowej w Nowym Sączu z płacą roczną 3660 koron, płatną w miesięcznych ratach i dodatkiem na mieszkanie 732 kor. rocznie, tak samo płatnym.

Kandydaci winni się wykazać:

1. świadectwem trzech egzaminów państwowych z ukończonych nauk prawniczych,
2. metryką urodzenia,
3. świadectwem przynależności,
4. opisem dotychczasowego zajęcia od czasu ukończonych nauk prawniczych, popartym odnośnemi świadectwami.

Tak udokumentowane podanie wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 sierpnia 1909 r.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1909.

Prezes Rady pow.
w. z.
St. Potoczek, w. r.

L. 1343 (6988 3—3)

Konkurs.

Wskutek uchwały Wydziału powiatowego w Nowym Targu z dnia 6 t. m. rozpisuje się ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Poroninie z siedzibą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy Biały Dunajec, Brzegi, Bukowina, Gliczarów, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zubsuche, tudzież ta część Zakopanego, która nie należy do rejonu stacyi klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. dowód obywatelstwa austryackiego,
2. dylom doktora medycyny,
3. dowód nieprzekroczonego wieku lat 40, którego nie wymaga się od kandydatów, którzy taką posadę już zajmują,
4. dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie larskim,
5. dowód znajomości języka polskiego,
6. świadectwo fizycznej zdolności wydane, lub stwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo, że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykacki.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 koron rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 700 koron w miesięcznych ratach z góry płatne.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadowalającej służbie.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17, rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy i ustawy z 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 198 wydane przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, tudzież instrukcya służbowa dla lekarzy okręgowych.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Nowym Targu w terminie do dnia 15 sierpnia 1909 włącznie.

Wydział Rady powiatowej.

Prezes: Witold Uznański.

Nowy Targ, dnia 7 lipca 1909.

L. Prez. 10274 (7165 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sędziego przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs z terminem do 9 sierpnia 1909.

Kompetenci winni należycie udokumentowane podania wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 17 lipca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

(7087 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 9 lipca 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Tadeusza Mańkowskiego, dr. Stanisława Zagórskiego i dr. Włodzimierza Starosolskiego wszystkich z siedzibą we Lwowie.

Adwokat dr. Włodzimierz Hordyński zgłosił zamiar przesiedlenia się z Żabiego do Łąki.

W miejsce adwokata dr. Ozyasza Standa we Lwowie, ustanowiono adwokata dr. Juliusza Lewina we Lwowie, a substytutem dla zmarłego we Lwowie adwokata b. p. dr. Maksymiliana Bodeka.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 lipca 1909.

L. Prez. 1459 18/9 (7100 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya pan prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 6 września 1909 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych na rok 1909 przy tut. c. k. Sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Marcelego Misińskiego c. k. prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego: Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vincenza, Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i dr. Konstantego Rybickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. C. II. 251/9 (2) (7136)

Edykt.

Przeciw Józefowi Sobolakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Salamona Grumeta i tow. pozew o własność połowy realności lwh. 142 gminy Rakowa zpn.

Na podstawie tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem do tego sądu. biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Józefa Sobolaka, ustanawia się pana adwokata Śmólskiego w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 8 lipca 1909.

L. Prez. 2671 (18) P/9 (7176 1—3)

Ogłoszenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych w roku 1909 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu Adolfa Czerwińskiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezydenta Andrzeja Loreka i radców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, Emiliana Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się się dnia 14 września 1909 o godzinie 8 rano.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 15 lipca 1909.

L. XVII. $\frac{4283}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. lipca 1909.

Epizoocye	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Szuparka gm., ob. dw. (18 zagr.), Szyszkowce gm., ob. dw. (16 zagr.);
Wąglik	Brzeżany	Kuropatniki (1 zagr.);
	Lwów	Wisłoboki ob. dw. (1 zagr.), Zamarstynów (1 zagr.);
	Przemyślany	Podusów (2 zagr.), Poluchów mały (1 zagr.);
	Rohatyn	Sarnki średnie (1 zagr.);
	Sambor	Więckowice ob. dw. (1 zagr.), Wołoszcza (8 zagr.);
	Skałat	Iwanówka (1 zagr.);
	Tarnopol	Zagrobela (1 zagr.);
	Zbaraż	Czernichowce (1 zagr.);
	Żydaczów	Derzów (8 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Łanowce ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Płaucza wielka ob. dw. (1 zagr.), Rekszyn ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Przedmieście dynowskie (1 zagr.);
	Wadowice	Paszkówka ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Brzeżany	Kurzany ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Żwiniacz ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Czepelówka ob. dw. (1 zagr.), Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Kleparów (1 zagr.);
	Nisko	Domostawa (1 zagr.);
	Stryj	Kruszelnica szlachecka ob. dw. (1 pastwisko);
	Lwów miasto	Dzielnica II. (3 zagr.);
Róża świń	Biała	Dankowice (1 zagr.);
	Bochnia	Brzeźnica (3 zagr.), Zabierzów (8 zagr.);
	Cieszanów	Krowica hołodowska (9 zagr.), Lisiejamy (6 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków ob. dw. (1 zagr.), Sidorów (4 zagr.), Tłusteńkie ob. dw. (1 zagr.);
	Kołomyja	Rakowczyk (4 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.);
	Limanowa	Limanowa (1 zagr.);
	Mielec	Bereń osuchowski (4 zagr.);
	Mościska	Nikłowice (1 zagr.);
	Nadwórna	Cucyłów (1 zagr.),
	Nowy Sącz	Januszowa (1 zagr.);
	Podhajce	Nowosiółka (1 zagr.);
	Rohatyn	Bybło (1 zagr.), Bursztyn (1 zagr.), Czercze (1 zagr.), Dubryniów (1 zagr.), Knihinicze (1 zagr.), Rohatyn (2 zagr.), Ruda (1 zagr.);
	Skałat	Dorofiówka (1 zagr.), Łuka mała (2 zagr.), Turówka ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Kniaże (5 zagr.);
	Stanisławów	Tyśmieniczany (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Żupawa (1 zagr.);
	Tarnopol	Kokutkowce (1 zagr.);
	Zborów	Hodów gm. ob. dw. (4 zagr.), Nesterowce ob. dw. (1 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Dankowice (1 zagr.);
	Bochnia	Krzeczów (2 zagr.);
	Rawa ruska	Einsingen (14 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (2 zagr.);
	Tłumacz	Tłumacz (1 zagr.);
	Żółkiew	Dobrosin (14 zagr.), Doroszów mały (8 zagr.), Doroszów wielki (12 zagr.), Kulików (10 zagr.), Przedrzymichy wielkie (3 zagr.), Sulimów (3 zagr.), Udnów (12 zagr.), Zameczek ob. dw. (1 zagr.), Zwertów (4 zagr.);
Szelestnica	Bóbrka	Dziewiętniki ob. dw. (1 zagr.);
	Sanok	Płonna (2 zagr.);
	Tarnów	Partyń (1 zagr.);
Cholera drobiu	Nisko	Przyszów kamer. (4 zagr.);
Wścieklizna	Brzozów	Golcowa (1 zagr.);
	Czortków	Kossów (1 zagr.);
	Husiatyn	Pryszkowce ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Dojazdów (1 zagr.).
	Lisko	Zawadka;
	Mielec	Wola wadowska (1 zagr.);
	Mościska	Tuligłowy (1 zagr.);
	Nadwórna	Delatyn (1 zagr.);
	Przemyśl	Maćkowice (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (1 zagr.), Czercze (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.);
	Stanisławów	Dubowce (2 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki (1 zagr.);
	Wieliczka	Gdów;
	Kraków	miasto (2 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. lipca 1909.

L. XVII. $\frac{4308}{39}$/8 ex 1909.

Obwieszczenie

Z powodu sprawdzenia stan zarazy pyska i racic w powiecie borszczowskim c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 9 listopada 1908 L. 150.878 zarządza na podstawie §§ 3., 20. i 26. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dz. p. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym Borszczów: Babińce ad Krzywcze, Chudyowce, Korolówka, Skowiatyn, Szuparka, Szyszkowce,

b) w powiecie politycznym Zaleszczyki: Kołodróbka, Nowosiółka Kostiukowa, Sinków, Winiatyńce.

Te obszary są zamknięte do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest odbywanie targów i wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Borszczowie i Zaleszczykach upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz z miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bóbrka, Bochnia, Bohorodczany, Brody, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Dąbrowa, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Horodenka, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków miasto i powiat, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Lwów miasto i powiat, Mielec, Mościska, Myślenice, Nadwórna, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Peczeniżyn, Pilzno, Podgórze, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów i Żywiec do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa i do państwa niemieckiego **nie podlega żadnym specyalnym ograniczeniom,** lecz tylko właściwym postanowieniom ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880, Dz. p. p. Nr. 35 i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. Nr. 36, względnie postanowieniom konwencyi weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906, oraz na tej podstawie wydanym dalszym zarządzeniom władz, jak np. superrewizyi w Krakowie bydła rogatego przeznaczonego do państwa niemieckiego.

2. **Bydło rogate owce i kozy** z miejscowości powiatów politycznych: Borszczów, Dolina, Husiatyn, Czortków, Skałat, Stryj, Turka, Zaleszczyki i Zbaraż wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, weterynaryjno-policyjnych wywozić do innych krajów koronnych:

a) **wprost do rzeźni bez ograniczenia.** W tym wypadku organ wykonujący oględziny w stacyi nadawczej winien na paszportach wyraźnie zaznaczyć, że zwierzęta przeznaczone są wprost do rzeźni w . . . . (die Tiere sind direkt nach dem Schlachthause in . . . . bestimmt).

b) **na wolne targi** pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i **uwidoczni to na paszportach** (sämmtliche Klauentiere in . . . untersucht und unbedenklich befunden) oraz, że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu kolejowego ponosić ma strona.

3. **Bydło rogate, owce i kozy** z miejscowości powiatów politycznych wymienionych pod „2.“, co do których nie dopełniono warunku weterynarskiej rewizyi wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia, wolno wywozić na wolne targi w innych krajach koronnych **tylko z centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie** jednak pod warunkiem, że zwierzęta te wyładowane zostaną w Krakowie i pomieszczone w stajniach targowicy krakowskiej najpóźniej we czwartek każdego tygodnia, a załadowane zostaną nie wcześniej jak w piątek po 12 godzinie w południe lub w dniach następnych przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów;

4. **Bydło rogate** z powiatów politycznych wymienionych pod „2.“, **wolno wywozić do państwa niemieckiego,** jeżeli zachowano warunki konwencyi weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 2. marca 1902 l. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024, 3. i 22. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, 13 lipca i 11. października 1907 l. 82.870 i 125.706, tudzież, jeżeli przed wysłaniem bydła weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu stosownie poznaczy, umieści w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 5-dniową obserwacyę, a po jej upływie i ponownem stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodejrzanego stanu zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących przepisów.

α) **Bydło rogate** z powiatów politycznych Skałat, Zbaraż i powiatu sądowego Stryj, co do którego nie wypełniono warunków przytoczonych w poprzednim ustępie (5-ciodniowa obserwacya, weterynarska rewizya w miejscu pochodzenia, odkonwojowanie bydła do stacyi kolejowej) może być przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów wywożone do Niemiec jednak **tylko z centralnej targowicy w Krakowie** jeżeli zostało najpóźniej we czwartek wyładowane i umieszczone w stajniach targowicy krakowskiej już w piątek po południu i w dniach następnych, skoro przy załadowaniu okaże się zdrowe i niepodejrzane.

β) Bydło rogate z powiatów politycznych Borszczów, Czortków, Dolina, Husiatyn, Turka, Zaleszczyki i z powiatu sądowego Skole w powiecie politycznym Stryj, które nie odbyło 5-dniowej obserwacyi w miejscu pochodzenia a co do którego wypełniono inne warunki, przytoczone w ustępie 4 (weterynarska rewizya w miejscu pochodzenia, odkonwojowanie bydła do stacyi kolejowej), może być przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów wywożone do Niemiec także tylko z centralnej targowicy w Krakowie jednak dopiero po odbyciu 5-dniowej obserwacyi weterynarskiej w stajniach tej targowicy, i w czasie przewozu, licząc od chwili załadowania transportu w stacyi nadawczej.

III.

Wywóz świń.

Pod względem wywozu świń z Galicyi do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa obowiązują przepisy obwieszczenia z 10. września 1908 L. 118.528.

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia 19. lipca 1909 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

To się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 16. lipca 1909.

L. cz. C. III. 364/9 (1) (7212)

Edykt.

Przeciw Emanuelowi Bernsteinowi, kupcowi w Białej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez dr. Alojzego Eisenberga pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Rosnera adwokata w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 8 lipca 1909.

L. Prez. 2040 (18) P/9 (7098 2—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 9 września 1909 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. prezydenta tegoż sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami jego radców sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 13 lipca 1909.

L. cz. C. I. 181/9 (7227 1—3)

Przeciw Józefowi Lissowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Marcelę Rojek pozew o zniesienie współwłasności lwh. 76 gm. Rożyska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Lissowskiego ustanawia się pana Piotra Liszka w Rożyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. C. IV. 120/9 (1) (7218)

Edykt.

W sprawie Samuela Jakóbowicza w Psarach przeciw Edwardowi Wetterowi niewiadomemu z miejsca pobytu o uznanie wasności realności lwh. 29 gminy Psary z uwagi, iż miejsce pobytu pozwanego Edwarda Wettera jest nieznane, ustanawia się dla strzeżenia tegoż praw kuratorem dr. Feliksa Rzymkowskiego, adwokata w Krzeszowicach.

Kurator ten będzie tak długo zastępował Edwarda Wettera dopóki tenże się nie zgłosi, lub nie wyznaczy pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. 1040/9 (7137)

Edykt.

W sprawie hipotecznej Katarzyny ze Stanoszów Zygadłowej o zaintabulowanie za właścicielkę 1/3 części realności lwh. 372 ks. gr. gm. kat. Grabówka zamiast Jana Zygadły, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zygadły kuratorem Antoniego Perka z Tarnowa, któremu doręcza się tut. sądową uchwałę z dnia 13 stycznia 1909 l. cz. 89/9.

Kurator ten będzie zastępywał Jana Zygadłę na tegoż koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże się nie zjawi, albo pełnomocnika tut. sądowi nie wskaże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5 maja 1909.

L. Prez. 147 19/4 (7145)

Ogłoszenie.

Do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej gminy Budzanów przez dodatkowy wpis księgą tą nie objętych p. gr. 2545/4, 2546 i 2918/3 i celem uzupełnienia księgi gruntowej gminy Wierzbowiec przez dodatkowy wpis księgą tą nieobjętej p. gr. 2645/2 wyznacza się termin na 12 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 8 tutejszego sądu, na którym wszystkie osoby, o ile zależy im na zbadaniu stosunków posiadania stanąć i wnioski celem wyjaśnienia, tudzież stwierdzenia swych praw przedstawić mogą.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Budzanów, dnia 12 lipca 1909.

L. Prez. 2058 18 9 (2) (7138)

Obwieszczenie.

C. k. prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w Sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 1 września 1909 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych prezydenta Sądu obwodowego dr. Antoniego Stawarskiego, a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Tadeusza Cukrowicza, Władysława Majewskiego, Gustawa Grünera, Jana Leichamscheidera, dr. Franciszka Solaka, Józefa Miodońskiego i dr. Feliksa Rosnera.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 13 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9 9 (1) (6852 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, dalej z 28 maja 1909 na 3000 kor. i 3000 kor. oraz na 6000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, a w końcu z 29 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych; wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie się zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 10/9 (6853 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weksl. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, dalej z 28 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor., w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z 29 maja 1909 na 6000 i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor., w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 11/9 (6854 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem armortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 6000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnego, dalej z 28 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, z 29 maja 1909 na 3000 kor., dalej na 3000 kor. i na 3000 kor., tudzież na 3000 kor. w dniu 22 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów to jest od d. 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 15/9 (6858 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Alfreda. i Zofii Hillbrichtów z Brzeżan postępowanie celem amortyzacyi zaginionych względnie zagubionych rzekomo przez nich siedmiu blankietów wekslowych, wymogów weksli po myśli art. 4 ust. weks. nieposiadających, a mianowicie z daty Lisko dnia 27 maja 1909 na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 27 sierpnia 1909 płatnych, z 28 maja 1909 na 6000 kor. i na 6000 kor. w dniu 28 sierpnia 1909 płatnych, tudzież z dnia 29 maja 1909 na 6000 kor. i dalej na 3000 kor. i na 3000 kor. w dniu 29 sierpnia 1909 płatnych, wszystkich siedmiu blankietów przez Alfreda i Zofię Hillbrichtów wystawionych.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych blankietów wekslowych, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności ostatnich blankietów wekslowych to jest od dnia 29 sierpnia 1909 licząc prawa swe do takowych w sądzie zgłosił i je wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego blankiety te wekslowe za skutków prawnych pozbawione i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1909.

L. cz. T. 23/8 (3) (6816 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Nastuni z Seniów Woźnej w Smolniku, wdraża postępowanie o uznanie Maryi z Seniów Sływkanycz za zmarłą i w tym celu wzywa Maryę z Seniów Sływkanycz córkę Michała i Matrony z Ustyanowskich Seniów urodzoną w dniu 16 września 1849 w Smolniku, oraz każdego, ktoby o jej życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, ażeby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi Mikołajowi Mohylczakowi, gospodarzowi w Smolniku donieśli, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego za zmarłą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Nc. IV. 150/9 (2) (7117 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Dudzika młodszego kupca w Folwarkach wdraża się postępowanie amortyzacyjne możliwie w czasie pożaru spalonych lub też w inny sposób zaginionych temuż Janowi Dudzikowi następujących polic Towarzystwa imienia Gizeli wzajem. Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi:

a) polica Nr. 181.516 tab. II. z daty Wiedeń, 20 stycznia 1899 na rzecz Heleny Dudzik urodzonej w Monasterzyskach w październiku 1898, kapitał 2000 kor., płatny 1 stycznia 1919, za opłaceniem premii kwartalnych po 21 kor. począwszy od 1 stycznia 1899 aż do 1 stycznia 1919, względnie aż do dnia zgonu Jana Dudzika;

b) polica Nr. 236.748 tab. I. z daty Wiedeń, 19 sierpnia 1901 na rzecz Stanisławy Dudzik, urodz. w Monasterzyskach 27 lipca 1901, kapitał 1000 kor., płatny 1 sierpnia 1921 za opłaceniem premii kwartalnych po 9 kor. 70 hal., począwszy od 1 sierpnia 1901 aż do 1 sierpnia 1921.

Posiadacza powyższych polic wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od zgłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 29 kwietnia 1909.

Spadki.

L. cz. A. IV. 110/9 (4) (7116 2—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 24 listopada 1908 w Bremen zmarł Matwij Czop.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ołeksy Czop i Mikołaja Czop nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwmym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andruchem Podolskim z Postołówki ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 30 czerwca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 218/8 (7) (7104 2—3)

Edykt.

Süsslę Brum false Löwenhaar z Tarnopola uznaje się umysłowo niedołężną i ustanawia się dla niej kuratorem Schmila Löwenhaara.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 5 maja 1909.

L. cz. P. 148,9 (5) (7078 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Petruniowa tymczasowego nauczyciela w Roszniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Petruniowa, rolnika w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. P. 56/9 (5) (7120 2—3)

Edykt.

Dmytra Wołosa syna Michała z Stojanowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Prokopa Karpiszyn z Stojanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. L. III. 5/9 (12) (7111 2—3)

Józef Cembrowski z Buska uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Hawła z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 9 lipca 1909.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 108/9 Стов. I. 875 (7092)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Долиняни, повіт Рогатин.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Хлопский Банк“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Долинянах.

Дата статута: 14 марта 1909.

Предмет підприємства: Купувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства в хосен членів, уряджувати в їх хосен склади нарядів, навозів і землеплодів, впровадити для них торговлю средств поживи і предметів господарства домашного і рільничого, займати ся перетворюванє продуктів господарских членів і продажию, приймати капітали на процент і уділяти членам позичок.

Управа: Борис Біляк, яко справник. Гриць Ґавор, яко касиєр і Микита Чмир, яко книговодень, всї в Долинянах.

Підпис фірми: При фірмі будуть уміщені підписи двох членів управи.

Оголошеня: Оголошеня річного звіту, замкненя рахункового і білянсу наступить виложенєм в льокати стоваришеня.

Оповіщенє загальних зборів і виложеня річного звіту, рахунків і білянсу підписує при фірмі голова взглядно заступник голови ради надзираючої і секретар взглядно двох членів управи відповідно до сего, котрий з сих орґанів скликує збори і доконує ся се оповіщенє або прибити на таблици на льокали стоваришеня або розісланєм обіжника всїм членам або оголошенєм в одній часописи львівскій. Инші оповіщеня і завідомленя будуть підписані через управу і оголошені уміщенєм на таблици на льокали стоваришеня або уміщенєм в одній часописи львівскій.

Уділ членів 10 кор. може бути сплачений в місячних ратах по 1 коронї.

Відвічальність єсть необмежена.

Дата впису: дна 4 червня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 25 мая 1909.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Zarząd masy rozbiorowej Ludwika Goldberga rozpisuje ofertową sprzedaż pretensyi masalnych bez poręki za należność i i ściągalność na łączną kwotę nominalną 59·296 kor. 77 hal. opiewających za cenę najwięcej ofiarującemu.

Wykaz pretensyi można przeglądać w aktach c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub też u podpisanego zarządcy. Oferty przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 kor. należy wnieść na ręce podpisanego najdalej do końca lipca 1909.

Dr. Samuel Pol

ul. Kościuszki l. 2.

Telefon 452. Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau", Lwów.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Aprykozy wyborne do smarzenia i jedzenia kor. 4 60, Wiśnie hiszpańskie kor. 4 50 wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką Spółka owocarska S. & J. Königsberg, Zaleszczyki.

Żywe raki

wysyła opłacone za zaliczką 60 sztuk wyborowych 8 kor., 60 sztuk stołowych raków 6 kor.

KAPHAN, Buczacz.

Ul. Nabielaka l. 13,

(Kastelówka)

Willa z ogrodem

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 **6 pokoi**, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka.

Dozorca wskaże.

Dzierżawa folwarku.

Folwark Wola mielecka z Józefowem obejmujący około 1000 morgów roli, łąk i pastwisk, w powiecie mieleckim położony, do dóbr fundacyjnych Zakładu narod. im. Ossolińskich należący, jest **do wydzierżawienia od 24 czerwca 1910.**

Oferty zaopatrzone we wadyum wynoszące 50% ofiarowanego rocznego czynszu, należy wnosić do dnia 20 sierpnia 1909 na ręce JW. Jana hr. Tarnowskiego, administratora dóbr tej fundacyi w Chorzelowie.

Projekt tej dzierżawy przejrzeć można albo u zastępcy administratora Wgo Rydla we Woli mieleckiej lub u syndyka adw. dr. Bilika we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 21.

IGNACY SOJKA

konces. majster kamieniarski

Lwów, ul. Hausnera 12,

wykonuje wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa i rzeźbiarstwa wchodzące tak cmentarne jakoteż i budowlane.

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Tablice i napisy

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., **tablice graniczne i drogowskazy** dla Rad powiatowych, odznaki dla straży wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,

Lwów, ul. Sykstuska 17,

odznaczony medalem rządowym.

Cenniki bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Prywatne **gimnazyum miejskie** z prawem publiczności **w Łańcucie** potrzebuje od września b. r. 2 (ewentualnie 4) ukwalifikowanych sił nauczycielskich. Kandydaci ubiegający się o te posady (pobory najniżej IX. rangi) winni wnieść podanie należycie udokumentowane najpóźniej do 5 sierpnia włącznie.

Pierwszeństwo mają germaniści i historycy (ewentualnie także przyrodnicy i filologowie klasyczni lub poloniści).

Dyrekcya.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Zamianę talonów

od akcyi **BANKU ZIEMSKIEGO w POZNANIU** na nową seryę kuponów rozpoczęliśmy z dniem 1 maja b. r.

W interesesie akcyonaryuszów zaleca się zamianę talonów uskutecznić **jeszcze w ciągu lipca b. r.** ze względu na prawdopodobnie od **1 sierpnia r. b.** mające obowiązywać ustawę co do opodatkowania talonów od akcyi.

Bank Ziemski w Poznaniu.

I. Galic. Tow. akcyjne dla przemysłu chemicznego

przeniosło swoje biuro

sprzedaży sztucznych nawozów

na ulicę Kościuszki l. 18, parter,

(naprzeciw Banku Krajowego).

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych . . . . . .

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

J. T. Kosibowie zapraszają P. T. Członków Spółki naftowej w Bieździedzy

na

Walne Zgromadzenie

po raz trzeci i ostatni

które odbędzie się **w Bieździedzy** na kopalni **dnia 7 sierpnia 1909 roku, o godzinie pół do 3 po południu** pod przewodnictwem Dyrekcyi.

Porządek dzienny: „Zaintabulowanie kopalni na rzecz Spółki“.

Niżej podpisani zapłacili 4000 koron w zastępstwie kopalni naftowej J. T. Kosibów i Spółki w Bieździedzy, w której W. Pan (i) jesteś spólnikiem z udziałem (i) tytułem czynszu dzierżawnego za dzierżawę z pod budynków kopalni, niemniej tytułem wymierzonej należytości od zawartego kontraktu Spółki i puszczenia w obieg udziałów, oraz uregulowania pól naftowych, stawanie do sądu, mapy, ogłoszenia i korespondencye.

Wszyscy członkowie solidarnie zechcą złożyć na Walnem Zgromadzeniu po 6 koron od jednego udziału, wobec tego, że W. Pan (i) jest spólnikiem z udziałem (i) pozostaje Pan (i) podpisanym dłużen z powyższych tytułów. W przeciwnym razie będziemy zmuszeni wystąpić przeciw Spółce z tego powodu, że prace około eksploatacyi kopalni od lat 7 ustały z powodu zupełnego wyczerpania funduszu Spółki i płatność raty dzierżawnej z pod budynków kopalni znowu zapada.

Przeto niżej podpisani wzywają P. T. Członków przywieść z sobą pierwszą i drugą kartę udziałową celem obliczenia i legitymacyi, gdyż w przeciwnym razie podpisani uważać będą, że W. Pan (i) od dnia dzisiejszego dobrowolnie ze Spółki występuje i zrzeka się na przyszłość wszelkich swych praw jako spólnik Spółki kopalni nafty J. T. Kosibów i Spółki w Bieździedzy.

Wezwanie to otrzymał każdy Członek listem poleconem i w „Gazecie Lwoskiej“ ogłoszono.

J. T. Kosibowie
w Bieździedzy.

Zwracamy uwagę

że we Lwowie istnieje tylko jedna fabryka

SZTUCZNYCH NAWOZÓW

pierwszego gal. Tow. Akcyjnego dla przemysłu chemicznego

przedtem

Spółki komandytowej Jul. Wanga, która właśnie w tym roku obchodzi swój jubileusz

25-letniego istnienia

Okres ten czasu jest dostateczną gwarancyą, że fabryka nasza jest w stanie wyrabiać towar najlepszy i najlepiej do warunków krajowej gleby dostosowany.

Dlatego prosimy usilnie zwracać się do nas z zamówieniami

podając dokładnie nasz adres:

Lwów, ul. Kościuszki 18, parter,

i pamiętać, że każdy worek naszego towaru, jakoteż plomba nosi napis wskazujący naszą firmę i

wizerunek orła.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.